

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I BITERACKI

Pijcie Częstochowskie Piwa i Lemoniady Szwedego

Rok założenia 1886.
**Wykwintne Krawiectwo
 Męskie i Damskie**
R. TRAWIŃSKI
 Częstochowa, II Aleja 29.
 Dział: Gotowe ubiory, na miarę,
 futra, sprzedaż materiałów

HINOKLE i okulary ze szkłem najlepszym fa-
 bryk. delik. dostarczane podług recepty pp. oku-
 listów. **LORNETKI** polowe, barometry, term-
 ometry pokojowe i lekarskie. **APARATY** foto-
 graficzne słynnych firm, kilize, papiery, błony.
 Wyroby stalowe. **Latarki** elektryczne, żarówki
 baterje, poleca
K. SOCZEK
 OPTYK DYPLOM.
 CZĘSTOCHOWA, II ALEJA 16 - tel. 13-3.
CENY NISKIE.

SKŁEP ŻELAZNY
St. KRYWULT
 Częstochowa, Aleja 25.
 Telefon 16-67.

Posiada na składzie w dużym wyborze naczy-
 nia kuchenne szklane i emaliowane, wyży-
 maczki, wanny, balie, nakrycia stołowe, oraz
 wyliczne sprzedaż zastaw okiennych z kartonu.
 Ceny niskie. Obsługa szybko i uprzejma.

WYTWÓRNIA
Instrumentów Muzycznych
STEFAN WALKO w Częstochowie
 ul. Piłsudskiego 18/15. Tel. 14-34.
 Poleca: Instrumenty dęte, skrzypce,
 mandoliny, gitary, banios, gramofony,
 oraz wszelkie części do instrumentów,
 po cenach bardzo niskich.

NA ŚWIĘTA poleca towary kolonialne i de-
 likatesy pierwszej jakości oraz wielki wybór
 maki. Ceny niższe.
MARIA GOLNIK
 Aleja Wolności 32. Telefon 24-82.

NA GWIAZDKĘ!
 Wyroby cukierkowe w różnych gatunkach
 oraz wszelkie ozdoby choinkowe poleca
Fabryka Cukrów i Czekolady
W. CZYŻ
 Piłsudskiego 40. Telefon 12-87.
 Towar zawsze świeży. Ceny b. przystępne.

Janina ORGAŃSKA
 III Aleja Nr. 48.
 Poleca na gwiazdkę w dużym wybo-
 rze galanterii damską, męską oraz wybór
 swetrów, pulawerów i t. p.
CENY BARDZO PRZYSTĘPNE!

SALON MÓD
 p. l.
„Elegancka Pani”
 ul. Dąbrowskiego 1, p. l.
 Poleca zawsze najnowsze fasony
 kapeluszy damskich na każdy sezon.
Ceny przystępne!



Cukiernia ROMA

II-ga ALEJA Nr. 24.

Poleca na Święta: Babki, Strucle, Torty, Keksy, Pączki, Ciastka
 i inne wyroby wg. przepisów warszawskich cukierni
 po cenach niskich oraz cukry, czekolady i oz-
 doby choinkowe po cenach fabrycznych. — —

Restauracja „WIR”

Aleja Kościuszki 1/5. — Tel. 14-38.

Znana z dobrej kuchni wydaje śniadania, obiady, kolacje. Duży wybór trunków.
CENY NISKIE.

Piękne Wełny i Jedwabie, płótna — flaneli
Codzienny przyływ nowości
 poleca **SKŁEP BIAWATÓW**
E. WOJCIECHOWSKI
 Częstochowa, I Aleja 14 (obok Savoy)
CENY REWELACYJNE.

Najmilszy i praktyczny podarek gwiazdkowy dla Pani w firmie
J. PIWNICKA, III Aleja 46.
 Która poleca: Suknie balowe, wieczorowe, wizerowe, bluski, szlafroki,
 bielizna, swetry, pończochy i t. p.

Na upominki gwiazdkowe
 Porcelanę, szkło, kryształ, plasty i galanterię, urządzenia kuchenne
 i łózka żelazne poleca w wielkim wyborze po niskich cenach.
 firma **„ĆMIELÓW”**, II Aleja 42.

MEBLE NOWOCZESNE
 FABRYKA WYROBÓW DRZEWNYCH
K. SOBANSKI
 ul. Świątkowa Nr. 21/23. — Tel. 17-75.

Na gwiazdkę
 Firma
JAN WALASZCZYK
 POLECA:
cukry, czekolady, oraz ozdoby choinkowe po cenach ściśle fabrycznych.

Pracownia Mebli Nowoczesnych
STEFAN MARKOWSKI
 Ogrodowa 48 (miesz. przy prac.)
 Wykonuje pokoje sypialne, stołowe, gabinetowe, tapczany oraz urządzenia sklepów. Wykonanie pierwszorzędne. Ceny niskie.

NA ŚWIĘTA!
 Poleca w dużym wyborze, pierwszej jakości: mąkę pszenną, towary kolonialne, miód, delikatesy i t. p. po cenach konkurencyjnych
WAŁAW JANIKOWSKI
 ulica Dąbrowskiego Nr. 5
 i Hajów, Maryi Panny 27.

NA GWIAZDKĘ!
 Najtańszy i największy skład zabawek
PATEFONÓW I PŁYT
 oraz Narty, Łyżwy i Sanki
 Poleca firma **E. PUCEK**
 ulica Hajów, Panny Maryi 19.
 Naprawa Patefonów i Jalek na miejscu.

Najlepsze gatunki
POKOSTU, FARB I LAKIERÓW
 kupić można tylko w firmie
A. ŻYKWINSKA I S-ka
 Częstochowa N. Maryi Panny 16.
 oraz desenie i pędzle malarskie.

Hurtownia owoców krajowych i południowych.
F. WANIEL Stary Rynek 22.
 Poleca: cytryny, banany, śliwki i gruszkę sezonowe, orzechy, figi, cebule, czosnek, oraz wszelkie gatunki jabłek choinkowych.

Skład broni i amunioji
E. PERKOWSKI
 CZĘSTOCHOWA,
 S. P. Maryi 32 • Telefon 24-25.
 Poleca duży wybór:
 strzelb myśliwskich, karabinków i pistoletów oraz naboje strutowe, rewolwerowe strzałki i proch w najlepszym gatunku. Własne warsztaty rzemieślnicze. Firma istniejąca od 1910 roku.

Podarki na gwiazdkę oraz ozdoby choinkowe
 cukry i czekolady. Poleca w wielkim wyborze i po cenach bardzo niskich.
F. LEWACKA N. P. Maryi 48 (III Aleja)

STOWARZYSZENIE SÓDEZIELCZE
„RZEMIEŚLNIK”
 I ALEJA 12, TEL. 15-88.
 Posiada na składzie: narzędzia rzemieślnicze, naczyń kuchenne i inne wyroby własne.
Ceny niższe.

Zbiórka na gwiazdkę dla dzieci

Komitet Pomocy Zimowej urządził dn. 19-go grudnia w całym państwie powszechną zbiórkę świąteczną. Kilka dni świąt Bożego Narodzenia stawiają przed Komitetem szczególnie trudne zadania. W te dni, kiedy ogromna większość obywateli świętuje, starając się spędzić czas odpowiednio do swych możliwości najprzyjemniej, nie można pozostawić swemu losowi tych, którym w te dni grozi zimno i głód. Zapomnienie o nich oznaczałoby niedocenianie moralnej strony akcji pomocy, która przecież ma ludzi podtrzymać nie tylko materialnie, ale i na duchu.

Dlatego koniecznością jest roztoczyć troskliwą opiekę nad rodzinami bezrobotnych, dać im dostateczną ilość żywności i opału, pomyśleć o ciepłym odzieniu i obuwiu dla dzieci, o jakichś drobnych łakociach dla nich. Dbając szczególnie o dzieci, dodamy otuchy i wiary w lepsze jutro rodzicom.

Do spełnienia tego zadania konieczną są specjalne, poza normalnym miesięcznym budżetem, środki finansowe. Musi ich być tyle, aby starczyło dla wszystkich bezrobotnych. Będą więc w dniu zbiórki zbierane wszystkie zrzeczenia do zbierania datków. Udział w kwocie wezmą wyłącznie przedstawiciele społeczeństwa.

W ostatnią niedzielę przed świątami, 19-go b. m., wszyscy będą robili zakupy świąteczne. Parę groszy nie uszczupli tych zakupów. Dla każdego zaś bezrobotnego będzie jednak moralną powinnością to, że u każdego wracającego do domu z paczkami zobaczy znak, że ten człowiek przyczynił się swym datkiem do tego, żeby i bezrobotni mieli „gwiazdkę”.

Zbiórka dzisiejsza pod hasłem: „pomoc dorosłym — gwiazdka dzieciom” winna wykazać, że na apel pospieszą wszystkie sfery społeczne, wśród których są i osoby, posiadające własne majątki ziemskie, nieruchomości miejskie, fabryki, warsztaty czy sklepy. W zbiorce niewątpliwie wezmą także najszerszy udział zawsze ofiarne warstwy pracownice. Należy się spodziewać, że i zarabiające sfery robotnicze złożą swą ofiarę na gwiazdkę dla dzieci bezrobotnych, zwłaszcza wobec tego, że w akcji rozdzielczej, a więc i dotyczącej specjalnie podziału praktycznych подарunków gwiazdkowych, złożonych przeważnie z ciepłej bielizny, ubrań, butów i t. p. mają wziąć najczynniejszy udział włas-

nie rzesze robotnicze i pracowniczey.

W zbiorce 19-go grudnia winna wziąć również udział młodzież, których życie zarobkowe, Niech ofiarują to, co na zesłą gwiazdkę, czy w ciągu roku otrzymali: książki, zabawki i t. p. i niech ze swej strony również i „dzieci dzieciom” umożliwią, aby tegoroczna gwiazdka zabłysnęła w Polsce i dla dzieci bezrobotnych i upośledzonych. Trzeba przez sprawienie gwiazdki tym dzieciom zerwać przykre kontrasty, jakie podczas świąt Bożego Narodzenia w miastach zwłaszcza większych rzucają się w oczy nieraz tak bardzo rażąco.

Rzeczą ogromnego, moralnego znaczenia jest także to, że u nas, podobnie jak się to gdzie indziej dzieje, przedstawiciele najwyższych władz wezmą czynny udział w zbiorce. Na ulicach stolicy ukazały się z puzkami ministrowie, na prowincji wojewodowie, starostowie, burmistrzowie, duchowieństwo. Przykład z góry zachęci i pociągnie społeczeństwo. Dla bezrobotnych — będzie to dowodem, że całe społeczeństwo gorąco bierze do serca ciężkie położenie ludzi, pozabawio-

nych pracy i pragnie im pomóc.

W interesie państwa i społeczeństwa, w interesie wszystkich obywateli bez względu na leży, aby z okazji świąt wzrosły uczucia łączności między ludźmi. Nie trzeba dopuścić, aby święta, przez nasze zaniedbanie, podkreślały dobitniej, niż w dniu powszednim różnicę, jakie istnieją między nami z racji tego, że jeden zarabia, a drugi graty dostać nie może.

Należy zrobić wszystko, aby dni te nie rozdziły w duszach ludzkich rozpaczy i zawzięci! Szczególniej w duszach dzieci. Dziecko głębiej odczuwa. Wspomnienie bólu pozostaje często na całe życie, pacy charakter, zaważy na ustosunkowaniu do ludzi i zjawisk życia.

W roku ubiegłym Pomoc Zimowa dożyła 500.000 dzieci W tym — chce ona roztoczyć opiekę nad 800.000! Teraz trzeba dać „gwiazdkę” wszystkim, których rodzice na to nie mają. Wspomnienie, że tę „gwiazdkę” ono miało od całego społeczeństwa — będzie dla dziecka podwaliną jego późniejszego wychowania obywatelskiego, przyczyni się ono do wyrobienia w nim takiego nastawienia, jakiego wymaga nasza racja stanu.

Nakaz pomocy — płynie z myśli o Jutrze. R...

Handel Win i Wódek
Józef Parczyński
 Najów. Panny Maryi 40.
 POLECA NA NABRODZIECIE ŚWIĘTA:
 Wina krajowe od zł. 2.00, wina gronowe zagraniczne od zł. 3.75, oraz w wielkim wyborze wódek, koniaki i likiery pierwszorzędnych firm w kraju.

TELEGRAMY
ODPARCIE ATAKÓW CZERWONYCH
POD TERUELEM.
 Salamanka. — Kwarta główna powstania donosi, że wojska nieprzyjacielskie, które zaatakowały pozycje powstańcze na froncie Teruela, zostały odparte. Do niepowodzenia wojsk rządowych przyczyniła się również gwałtowna burza śnieżna. Na froncie Tagu przeprowadzane są w dalszym ciągu operacje wyrownywania frontu.

Pogłoskom o zamiarze wyjścia
Polski z Ligii Nar. zaprzeczono
SZERZA JE WŁOSI.

Paryz. — Pogłoski, rozpowszechniane przez prasę włoską, na temat wystąpienia Polski wobec Ligii narodów i możliwości opuszczenia Genewy przez Polskę, warty tu silne wrazenie, mimo zaprzeczenia urzędowej Polskiej Agencji Telegraficznej. Ogólna uwaga zwrócił fakt, iż wia domość powyższą podało również „Observatore Romano”, dziennik, znany ze swej szczególnej powściągliwości i rozwagi. Prasa tutejsza nadmieniamy dziś, iż pomimo zaprzeczenia ze strony polskiej, w Rzymie i Berlinie w dalszym ciągu w wiatuje się, z powodu rzekomego nowego zwycięstwa tezy niemieckiej — włoskiej, dyskwalifikującej Ligę Narodów.

„Paris Soir” pisze w związku z tym, że trzeba polegać na oświadczeniu polskiej agencji urzędowej, zaznaczając przy tym, że oświadczenie to jest zbyt lakoniczne i że ze względu na wyjątkową doniosłość sprawy oczekiwać należy dalszych wyjaśnień.

Wypadek samochodowy
angielskiej pary królewskiej.

London. — Samochód, którym królowa para brytyjska wracała z teatru, uderzony został z tyłu przez mały wóz na Trafalgar Square. Zderzenie było lekkie. Nikt szwanku nie odniósł.

CHORA WĄTROBA

rejuje opryszczk. Stosuje się w tych niedomaganiach Sól MORSZYSTWA lub WÓDEK GORZKA MORSZYSTWA. Łożek w aptekach i składach aptek.

Rzym zagrożony powodzią
KATASTROFALNY WYLEW TYBRU.

Rzym. — Jak już donieśliśmy, poziom wody na Tybrze podniósł się w ciągu ostatniej doby o 2,5 m., do wysokości 16,75 m. nie zanotowanej od roku 1870. Ponieważ w piątek zaczął padać znowu deszcz, należy się liczyć z dalszym podnoszeniem się wód.

Wezbrane wody wypełniły już prawie całkowicie łuki mostów i poważnie im zagroziła, zwłaszcza historycznemu Ponte Milwio. Tutaj wody wylały z brzegów i zalaty nazwanej od mostu sąsiedni plac o około forum Mussoliniego na wysokość półtora metra.

Budynki na wyspie na Tybrze są zalane do wysokości pierwszego piętra. Rwiące fale zalały także kościół i plac przed kościołem do wysokości metra.

Okolica na północ i południe od miasta wygląda jak jedno jezioro. Zalany jest również port lotniczy rzymski i położony koło niego dworzec kolei podmiejskiej.

Władze wydały już zarządzenia na wypadek dalszego zwiększenia się niebezpieczeństwa. Dotychczas interweniowano już w przeszło sześćdziesiąt wypadkach w okolicy Rzymu. Szkód materialnych, zwłaszcza w bydło, nie da się uniknąć.

Znawcom polecamy znakomite
PIWA I LEMONIADY Okocimskie
 Reprezentacja w Częstochowie
 ul. Focha Nr. 38. — Telefon Nr. 15-66.

Z TYGODNIA

NA TYDZIEŃ.

— Czy pan słyszał o tym, że żydzi wysłali delegację do kuratorium krakowskiego, iż w pikietowaniu sklepów bierze udział młodzież szkolna?

— Nie słyszałem i nie wierzę temu. Zwykła plotka, jak wiele innych na ten temat.

— A jednak przyjechał delegat kuratorium i sprawdził, przygląda się i obserwuje, czy rzeczywiście tak jest, jak żydzi utrzymują — twierdził mój rozmówca.

Poszliśmy też obaj w stronę mostu kolejowego, ale panował wszędzie spokój. Sklepy żydowskie popoziwane w I Alei i Nowym Ryнку świećiły wrapdnie pustkami, ale przy nich grupki żydów ozywiały tę handlową dzielnicę swą wymową i giestykulacją.

— Gdzie te pikiety — pytam się — o których była mowa?

Okazało się, że złość wywierana na dorosłych, nie oszczędziła insynuacji w stosunku do uczającej się młodzieży chrześcijańskiej. Tymczasem t. zw. pikietowanie w tym roku, jeżeli się gdzie, przy którym sklepie odbywało, było ono ogromnie po wersalsku zatławiane. I to każdemu wolno powiedzieć „to sklep żydowski”, gdyż istotnie tak jest.

Gdyby kto odcigał żydowską klientelę od sklepów żydowskich, mogliby się żydzi żalić, że im się dzieje krzywda, chociaż i tu nie mieliby racji, bo sami stale odcigają chrześcijańską publiczność od sklepów chrześcijańskich. Wszelkie więc skargi, insynuacje i wrogie stanowisko żydów względem Polaków jest najnieprawdopodobniejsze, tym więcej, że tę doniosłą metodę przejęło kupiectwo polskie od żydów, którzy pierwsi, zawsze i wszędzie głoszą hasło „swój do swego”.

— Czemu pan zawsze tak chłowa te butelki z naftą, — zapytał się kiedyś stariej żydówki właściciel sklepu chrześcijanin, u którego od szeregu lat, co kilka dni brała litr nafty.

— Oj! co ja bym miała, żeby nani wiedzieli, że ja biore tu naftę! — Nam nic nie wolno kupować u Polaków, tylko, że u pana jest nafta bardzo dobra i miara dobra, to ja wołam tu kupować.

Z tego i temu podobnych faktów autentycznych Polacy nie wyciągali żadnych konsekwencji i nie oskarżali żydów, że zabraniają kupować swoim współwyznawcom u chrześcijan. A tymczasem biedna staruszka — żydowinka, może i bardzo przywiązana do polskiej ziemi, nie tylko owijała starannie butelkę przyniesioną z sobą grubym papierem, ale przychodziła zawsze w chustce i pod nią chowała butelkę z naftą.

Jeżeli żydzi dziś zajęli tak wólujące stanowisko w sprawie odzydzenia handlu polskiego, to chyba tylko dlatego, że nie udało im się całkowicie nas zgniebić, zdusić i odebrać resztę nadziei na odrodzenie gospodarstwa Państwa. — na próbę sił w narodzie o tak wspaniałej tradycji, czy chce żyć „rozwijając się i być panem u siebie, czy w niewoli zagarniętego przez żydów kapitalu? Czy chce żyć go chrześcijańsku, czy jak parias na usługach wrogiej nacji, uzależniony przemocą kapitalu w obcych i wrogich mu rękach?

Przeleć każdy naród pracuje i walczy o dobro swych synów i dzieci. Czyżby tylko Polakom było to wzbromione?

A nam potrzeba sił i wytrwałości, nie tylko do odrodzenia gospodarczego Państwa, ale do walki z deprawacją i z parastwem żydowskim, które nauczyły klasę jedności że wszystkich sfer naszego społeczeństwa.

Dobre, że osławienie Berezie przeznaczono wreszcie rolę, do jakiej zdaje

się być najtrafniej powołana... Ale, żeby unicestwić w możliwie jak najkrótszym czasie paserstwo, przemysł walut, zwalnianie za pieniądze rezerwistów od ćwiczeń i poborowych od wojska, handel żywym towarem, podrabianie pieniędzy i t. p. kryminalistyczne zbrodnie, należałoby otworzyć wrota do jeszcze kilku takich miejsc odosobnienia, jak Bereza.

Społeczeństwo polskie czyni rok roczni przeogromne wysiłki na pomoc złomowemu bezrobotnym, gdy tymczasem zubożone żydostwo obraca całym płynnym kapitałem Polski i ciągnie z tego kolosalne zyski, które lokuje zagranicą. Na samym cukrze główni odbiorcy — hurtownicy żydzi zarabiają miliony złotych tygodniowo, — na tym cukrze, którego wielkość polska z powodu drożyzny nie kupuje, a dzieci prawie go nie znają. Na tym cukrze — artykułu pierwszej potrzeby, na którym kupiec detalista polski nie tylko nic nie zarabia, ale jeszcze 2 do 3 proc. dokłada, tużca się żydzi, eksportując zagranicę po kilkanaście groszy za kilo.

I oni jeszcze śmia narzekać na „pikietarzy” i słać do Rządu petycje, powiększając dziesięciokrotnie ich liczbę i sobą wciąż absorbować władze państwowe!

Nachalstwo już doszło do tego stopnia, że iza, ile się da, byle wzmówić w świat i zagranicę, że im się tu taka krzywda dzieje. By zamaskować kolosalne zarobki i bogactwa, jakie posiadli tu u nas w kraju, że kiedy ukroceno im wywozić pieniądze, a szmugiel jest dość ryzykowny, to widzimy, ile w ciągu ostatnich dwóch lat nabudowali kamienic.

Oni krzyczą „gwałt” i budują coraz wspanialsze gmachy i mieszkanka, a my — że weźmiemy tylko nasze województwo Kieleckie, mamy poważny kłopot o zapomogę świąteczną dla 36 tysięcy ro-

dzin, pozostających niemal bez dachu nad głową i chleba, by zebrać dla nich 500 tysięcy złotych. Jeżeli dobrze pójdzie i zbiórka dopisze, to otrzyma każda rodzina bezrobotnego zaledwie 14 zł. i kilkanaście groszy. A że te 36 tysięcy rodzin obejmują 150 tysięcy osób, to na osobę wyniesie po 3 zł. z groszami.

Ile to z naszej strony potrzeba wysiłków, żeby zebrać tę skromną sumkę dla bezrobotnego. Społeczeństwo polskie tu bożalo kompletnie i dlatego nasi wrogowie nabierają coraz większego tupetu. Jednak praca rozpoczęta i gdy wszyscy dadzą, spełnia swój święty obowiązek względem bliźniego.

Święta Bożego Narodzenia, to zarazem radosne święta dla wszystkich dzieci. Jakżeż przykro by nam było, gdybyśmy obdarowywali podarkami własne dzieci, a takie same miłe i równe wobec Boga dzieci biedniejszych rodziców nie miałyby na tradycyjną wigilię nawet kawałka skromnej bułki.

To też, by tak wielkiej różnicy między dziećmi nie było, by w nadchodzące święta każdy czuł się lepiej, radosniej, by wszystkie dzieci polskie mogły mieć choinkę, postanowiono „przenaczyć” nieodpłatnie 19 b. m. na zbiórke dla najbardziej potrzebujących rodzin naszego województwa.

Na ulicę wyjdą władze i przedstawiciele społeczeństwa miejscowego z Najdostojniejszym Arcypasterstwem na czele, by wyciągnąć ręce o datki dla bliźnich.

Niech tedy każdy z nas stara się skorzzystać z tak świetnej okazji wyrażenia swego współczucia bezrobotnym i nieść zwycięstwom.

Niechaj nikogo z nas nie zabraknie w tej akcji miłosierdzia społecznego, — by, nikomu z naszych bliźnich nie brakło pożywienia i radości w te uświetnione tradycją święta Narodzenia Pańskiego.

T. Ha—skł.

Teror w Barcelonie

Aresztowanie dwóch urzędników ambasady francuskiej.

Paryż. — „Action Française” donosi z Barcelony iż panuje tam straszliwy teror polityczny, uprawiany przez hiszpańską odmianę „czerezwycząjki”. Dziennik donosi, iż przed kilku dniami hiszpańskie władze bezpieczeństwa w Barcelonie aresztowały dwóch funkcjonariuszów ambasady francuskiej.

TRUP Z OBCIETYM JEZYKIEM.

Jerozolima. — Z nadchodzących wiadomości wynika, że w północnej części kraju rozgrywa się w dalszym ciągu krwawe starcia pomiędzy wojskiem i po-

Pamiętaj o gwiazdce

o Książeczce Premiowej PKO V-ej serii

licia a powstańcami arabskimi. Z każdym dniem są nowi zabici i ranni, szczególnie po stronie władz, gdyż powstańcy kryją się w im tylko znanych kryjówek górskich.

Niedaleko Hedera znaleziono w wyschniętym korycie potoku zwłoki pewnego Araba, ze śladami licznych kul i obcietym językiem. Prawdopodobnie został on zabity przez swych współziomków za zdradę.

przypuszczają, że Japończycy nie będą na tym froncie prowadzić akcji swojej aż do końca, lecz ograniczą się do zajęcia Kantonu i jego okolic, celem częściowego sparaliżowania wojsk prowincyj Kuang - Tung i Kuangsi oraz celem przerwania połączenia kolejowego Kanton — Hankou, ostatniej linii, pozwalającej Chinom na komunikację z zagranicą. Nie należy również zapominać, że za jęcie Kantonu zada poważny cios interesom handlowym obcych mocarstw na wschodzie.

dy od nikogo, a tym bardziej od państwa żadnego grozba nie wzięć. W moim pojęciu nie byłbym dobrym urzędnikiem, lecz uważam się za obywatela, gospodarza tego terenu, na którym pracowałem. Wiecej nie mam nic do powiedzenia”.

Oskarżony przerywa, zakrywa twarz dłońmi i płacze, ikając spazmatycznie.

Po przyjęciu szeregu dalszych dokumentów do aktów sprawy sąd odracza rozprawę do soboty 18 b. m. Dzień ten wypełnią przemówienia stron.

Dyplomaci nie chcą wracać

Ucieczka przed niechybną śmiercią.

Bazyła. „Basler Nationalzeitung” zwraca uwagę na to, że właśnie w czasie, kiedy propaganda sowiecka usiłuje z okazji wyborów przedstawić Z.S. R.R. jako „najwolniejszego państwa świata”, dwaj dygnitarze sowieccy — poseł w Atenach Barmin-Graff i generał armii sowieckiej Kriwicki-Walter powzięli decyzję nie powracania do Sowiec. Zarówno Kriwicki, jak i Barmin oświadczyli, że zmusiła ich do tego sprzeczna nie tylko z interesami Z.S.R.R., lecz i całego ruchu robotniczego polityka sowiecka. Obaj zaapelowała li do sumienia świata w następujący sposób: „Ratujcie niewinnych, siedzących w moskiewskich więzieniach oczekujących tam niechybnej śmierci”.

Po zajęciu Nankinu ofensywę na Kanton planuje sztab armii japońskiej

Szanghaj. — Z chwilą zajęcia Nankinu, cała uwaga tutejszych kół politycznych zwrócona została na południe, gdzie z dnia na dzień oczekiwane jest rozpoczęcie ofensywy japońskiej na Kanton. Japończycy od kilku miesięcy przygotowują sobie bazy u wybrzeży południowych. Zajęli oni szereg małych wysp z ujścia rzeki Perłowej, przepływającej koło Kantonu oraz w pobliżu Hongkongu, gdzie japońskie bataliony morskie wyładowały na wyspach Czai i Sancian. Japończycy budują w pośpiechu na archipelagu Patras, 200 kilometrów na południowy zachód od Kantonu wielki ośrodek dla wodnosamolotów.

Szanghajskie koła polityczne sądzą, że utworzenie nowego frontu będzie połączone z olbrzymimi wysiłkami Japonii

czyków, uważają jednak, że jest ono konieczne dla rozwoju dalszej akcji w Chinach, ponieważ prowincje Kuantung i Kuangsi, których ośrodkiem jest Kanton należą do najbogatszych w Chinach. Dwie te prowincje miały do lat ostatnich samodzielny rząd, niezależny od nankińskiego. Jedyną łącznością z rządem nankińskim była zasada obrony narodowej na wypadek agresji ze strony Japonii.

Prowincje te przeprowadzają ostatnio rekrutację i intensywne szkolenie milicjantów i są w stanie wystawić w ciągu dwóch miesięcy 12 doskonale uzbrojonych i wyćwiczonych dywizyj. Ogólnie

W REUMATYZMIE artretyzmie i nerwobólach stosuje się 2-3 tabletek Togal 3 lub 4 razy dziennie. Togal jest dobrym środkiem przeciwbólowym.



Dramatyczna scena na sali sądowej

OSTATNIE SŁOWO B. STAROSTY CZARNOCKIEGO.

Gdynia. — W piątek w dziesiątym dniu procesu b. starosty Czarnockiego sąd przesłuchał resztę świadków, poczem składał jeszcze wyjaśnienia oskarżony.

B. starosta Czarnocki jest tak osłabiony, że, jak mówi, nie zdołałby później skorzystać z ostatniego słowa, przysługującego mu po przemówieniu prokuratora i obrońców. Początkowo odpowiadał na szereg pytań adw. Rudzińskiego.

Do winy b. starosta nie przyznaje się stanowczo, twierdząc, że nie przywłaszczył sobie ani grosza z fundusów publicznych.

Kończące zeznania oskarżonego Czarnockiego mają przebieg dramatyczny. Czarnocki załamuje się, ukrywa twarz w dłoniach i po chwili niemal z płaczem opowiada o swoich ostatnich przeżyciach, o tym, jak musiał korzystać ze spacerów więziennych razem z przestępcami, on, który zawsze pracował dla Polski. Oskarżony mówi, że akurat w dniu jubileuszu 30-lecia pracy dla państwa zasiadł na ławie oskarżonych. Całą młodość poświęcił tej pracy. Po wskrzeszeniu państwa jedyną nagrodą, zarazem najbardziej honorową była praca na stanowisku starosty. Pracy tej poświęcił całego siebie. Również pieniądze swoje poświęcił tej sprawie.

„Po 30-latach — mówi — uderzył we mnie grom, który zdruzgotał mnie zarówno pod względem moralnym, zdrowotnym i finansowym. Przez 30 lat nie dotarłem nigdy grosza publicznego, byłem raczej lekkomyślnym człowiekiem w stosunku do tych, których ukochałem, do moich najbliższych. Zatopiony w pracy

dla państwa nie myślałem o ich bycie i dlatego dziś zostajemy nędzarzami”.

Oskarżony na chwilę przerywa, poczem dalej tak mówi: „Wiem, że to są tylko słowa. Paragrafy nieraz przekreśla ja to, co jest prawdą najszerszą. Nigdy w życiu, a szczególnie w tej sprawie, grosza sobie nie przywłaszczyłem. Całe życie dawałem tylko siebie, swoje serce, siły i myśli oraz pieniądze po to, żeby ni-

ZAKŁAD OGRODNICZY J. KUREK ul. Śląska 12/16 (vis a vis poczty)

Polca na nadchodzące święta po cenach najniższych: Duży wybór roślin kwitnących zielonych. Dekoracje roślinne na różne uroczystości. Bukiety ślubne, imieninowe, kościelne i żandniery. Wiecez z żywych i suchych kwiatów z szarfami.

Kasze jęczmienna pęczak, perłówek po cenach konkurencyjnych polca **Młyn - Kaszarnia „ZAWODZIE”** Stefan Janikowski Częstochowa, ul. Mirowska 74, Tel. 12-52. Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

Fartuchy dla służby domowej **Białizna** damską i męską **Wyroby** pończosznicze OHA **Konfekcja** dziecięca. polca firma

M. Plebańczykowska Aleja Wolności 10. Gatunki b. dobre. — Ceny stałe.

Sklep Ogrodniczy T. OLEJNICZAK Aleja Wolności 44 (dom Księcia) Polca na Święta oraz na nadchodzące **Karnawał** kwiaty zielone i kwitnące na różne uroczystości, wianuszki i bukiety ślubne. Ceny przystępne.

Wytwórnia Wanien i Umywałek ze Sztucznego Marmuru **Pawła CZAKIERTA** Częstochowa, ul. Kilińskiego 45. Polca wanny trwałe, praktyczne, w różnych kolorach o estetycznym wyglądzie. **CENY PRZYSTĘPNE.**

Zakład Kottlarski W. MAŁOTA I F. RAK Częstochowa, Rynek Narutowicza 48. Wykonuje wszelkie roboty: Urządzenia kapelony z boilerami, piece do wariant, wariant, przyrządy do apiek, aparaty destylacyjne, kotły, wszelkie naczynia miedziane, żelazne i t. p. oraz wszelkie wszelkich metali. Szczętnia kuchenne, aparacie i instalacje elektryczne. Specjalności: Wyrób wszelkich urządzeń i naczyń aluminiowych. **CENY NISKIE. WARUNKI DOGODNE.**

PRZECHODZĄC nieomieszkałą Państwo poczynić zakupy w Składzie Aptecznym i Perfumeryj **J. ORDONA** ul. N. M. Panny 19

Z procesu przemyskiego

DALSZE ZEZNANIA ŚWIADKÓW O STARCACH CHŁOPÓW Z POLICJA. B. MARSZ. RATAJ NA PROCESIE PRZECI HR. DROHOJOWSKIEMU.

Przemysł. — Na piątkowej rozprawie przeciw hr. Drohojowskiemu i tow. ze Str. Ludowego, zeznawali świadkowie odwoławcy. Rozprawie przysłuchuje się przez cały czas b. marszałek Maciej Rataj, który zajął miejsce przy stoliku dziennikarzy i pilnie

notuje. W czasie przerywy b. marszałek Rataj razem z adw. Grałińskim udał się do więzienia, gdzie miał widzenie z b. posełem Bronisławem Gruszką.

Jako pierwszy zeznaje św. Aleksander Kubaszek, wyznania grecko-katolickiego, właściciel autodorożki w Jarosławiu. Zezna je, że jeździł zawsze z p. Gruszką i auto było specjalnie pomalowane na zielono, aby je chłopcy mogli rozpoznać.

Krytycznego piątku świadek jechał z Jarosławia do Radymna po p. Gruszkę. W przejeździe słyseł na polach krzyki kobiet i dzieci.

Przejeżdżając przez Munin, świadek widział zajęcia między chłopami a policją. Obok toru kolejowego był zgromadzony wielki szary oddział policji. Policjanci zatrzymali świadka i pobili kolbami. Dopiero jakiś przyrodnik uwnoził go i kazał mu uciekać.

Świadek widział jak policja rozpyłała się w tyraliere i atakowała chłopów. Świadek widział kilkanaście trupów chłopskich. Ma sakra — jak mówi — była gorza niż na wojnie. Przejeżdżając przez drogę, świadek zobaczył pod drzewem chłopca z rozbitą czaszką. Zrobiło to na nim straszne wrażenie. W niektórych miejscach ziemia była silnie zbroczona krwią. Po kilku godzinach gdy świadek wrócił do Munina, ziemia w tych miejscach była zabronowana.

Świadek był z p. Gruszką w Pawłowskiem w Wiązownicy, Sienawie i Brzozowie. P. Gruszką wszędzie uspokajał tłum, perswadując, aby się rozbroili i nie narazili się na przyroki. Nawet chłopcy wolali za nim: „Czy sprzedajesz nas sianki, ile dostajesz za nas pieniądze?”

Na pytanie obrony świadek stwierdza, że chłopcy w Pawłowskiem wiedzieli o masakrze w Muninie i spowodowało to u nich olbrzymie wzburzenie.

Co do hr. Drohojowskiego, to świadek słyszał jak uspokajał chłopów, natomiast świadek oskarżenia Adam Bielecki kazał chłopcom się zbroić. Świadek był 10 lat w Francji, ale tam nikt na niego ręki nie podniósł, dopiero gdy wrócił do kraju, policja na drodze pobita go. Świadek nie widział, aby chłopcy atakowali policję, jedynie gromadzili się w obawie przed atakiem policji. Św. Józef Mazurkiewicz, kowal z zawodu, obecnie gajowy u hr. Drohojowskiego, ze-

Pan Prezydent Rzeczypospolitej o pomocy zimowej bezrobotnym.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej prof. dr. Ignacy Mościcki wygłosił przez radio przemówienie, poświęcone akcji pomocy zimowej bezrobotnym. Przemówienie Pana Prezydenta R. P., w którym Dostojny Włodarz Rzeczypospolitej zaapelował do braterskich uczuć narodu, było związane z wielką powszechną zbliżką doradczą, która odbędzie się w całym kraju w dzisiejszą niedzielę. W zbliżce tej ważną czynny udział najwyższy przedstawiciel państwa. Zdjęcie naszego przedstawiciela Państwa Prezydenta R. P. w chwili wygłaszania przemówienia. Obok stoł minister Opiekę Społeczną Marian Kościatkowski.



znaje, że przyjechał do Pawłosałowa z hrabią, Wie, że armia chłopstwa była podzielona na plutony, a pluton saperów nie różnił się niczem od innych plutonów.

Sw. Józef Cichy robotnik z Pawłosałowa, zeznaje, że głównym komendantem armii chłopskiej był Kostka, pomagał mu zaś Bielecki.

Sw. Franciszek Fronc zeznaje, że hrabia nawoływał do spokoju i mówił, że jak policja przyjedzie do Pawłosałowa, to on z nią pomówi i będzie spokojny.

Obr. Graliński: Czy był pan kiedy w czasie akcji powstaniowej, co wtedy chłopci robili?

Sw.: Idą na ratunek. Ofiarca: Dziękuję, to mi wystarczy. Sw. Antoni Tęczak podaje, że słyszał w nocy na drodze jak Kostka polecił chłopcom ścinać drzewa i stawiać barykady, a gdy chłopcy sprzeciwiali się, wołał na nich: "Jak ja rozkazuje, to trzeba iść i słuchać".

Namiaszt hrabia wzywał chłopów do uspokojenia się i nie karał ustawiać żadnych barykad. Na pytanie adw. Hofmokl-Ostrowskiego świadek mówi, że do hrabiego miał zał, gdyż hrabia zrobił na niego do policji do-niesienie z powodu postrzeżenia jakiegoś człowieka, a innym razem posadził go o kra-dzież. To też w czasie zająć świadek śledził Drohojowski, chcąc znaleźć jakiś dowód dy przeciw niemu i zemścić się na nim.

Nie jednak nie znalazł, a ponieważ w sądzie mu się nie mówił prawdę, dlatego zeznaje, że Drohojowski nie zachował się agresywnie.

Z dalszych zeznań świadka wynika, że był on dwukrotnie karany, a obecnie ma znnowu akt oskarżenia w związku ze swą działal-nością w Stronictwie Ludowym.

Obr. Hofmokl-Ostrowski zapytuje osk. Orzeka, czy podtrzymuje swoje zeznanie, iż hrabia wydał pionierom, których dowódcą był Orzech, polecenie ścinania drzew i sta-wiania barykad.

Osk. Orzech oświadcza, że przypomina sobie, że zeznawczyli nie Drohojowski, ale Kostka wydawał takie polecenia.

Tajemniczy cyklicki. Sw. Dmytrus twierdzi, że nie są prawdzi--we zeznanie św. Kaisera, jakoby Dmytrus przyznadł os hrabiego Drohojowskiego pole-lenie do wsi Łazy, aby chłopcy się zbroili.

W rzeczywistości przybył do Łazów z polece-niem, aby się chłopcy uspokoiłi. Dopiero na drodze dopędził go dwaj nieznani mu cyklicki z poleceniem, że Drohojowski po-słał ich z poleceniem zakumunikowania Dmytrusowi, aby chłopcy w Łazach zbroili się.

Obr. Graliński pyta, jaka była przyczyna strajku chłopskiego. Świadek odpowiada, że przyczyną nie mo-że podać, bo to należy do sądu.

Obr. Hofmokl-Ostrowski: Czy hrabia był członkiem Stronictwa Ludowego? Sw.: Nie, hrabia był tylko sympatykiem, ale do Stronictwa nie mógł należeć, bo chłop i szlachcic to dwie różne dusze.

Sw. Józef Kulikowski, prezes Str. Ludowe-go w Szczytnie, twierdzi, że osk. Mitkow-ski nie brał udziału w przystrzeleniu strzel-ców Kochmańskiego, Lamby, Dańbury i Wajdy. Hr. Drohojowski — wedle zeznań tego świadka, nawoływał do zachowania spokoju.

Sw. st. post. Stanisław Bojarski konwo-łował wraz z drugim posterunkowym ambu-lans pocztowy właśnie w czasie zająć. Chłopi z Kidałowie napadli na ambulanś z za-miarem rozbrojenia posterunkowych i zra-bowania poczty. W tym momencie nadbiegli osk. Mitkowski, który odpedził chłopów, aby poczta mogła udać się w dalszą drogę.

Świadkowie Stanisław Gilarśki i Józef Gołąb widzieli, jak chłopcy prowadzili strzel-ców, ale ich nie bili, tylko „naśladowali”. Na pytanie przewodniczącego, co to zna-czy? — świadek wyjaśnia, że wołali za ni-mi: „opryszki, bandyci, oprawcy”.

Adw. Graliński i Hofmokl-Ostrowski za-dają świadkom kilka pytań, zmierzających do ustalenia, czy policja bila ich, świadko-wie odpowiadają tylko, iż chłopcy uciekali do lasu, bo się bali.

Po tych zeznaniach sąd ogłosił przerwę w rozprawie. Ma być przesłuchanych jesz-cze 11 świadków i wedle wszelkiego prawdo-podobieństwa dziś zaczyna się przemówienia stron.

Wytwórcza Rohni Nowoczesnych ANTONI SAJACINSKI Czestochowa, ul. Hłaf. Maryi Panny Nr. 21. Wykonuje wszelkiego rodzaju meble na zamówie-nie według najnowszych wzorów krajowych i zagranicznych. Wykonuje solidnie. Trwałość gwarantowana.

Artystyczne wojsko metalowe Laliki pamiątki, albumy, do zdjęć, wrobry alabastrowe, pedelta zakoplańskie, maljorka i t. p. do nabycia w dużym wyborze.

w KSIĘGARNI i SŁEPIE „GONCA” II-ga ALEJA 26, TELEFON 20-50.

DAJCIE POMOC BEZROBOTNYM

ALEKSANDER ŚLIWONIK Kupiec i obywatel m. Czestochowy. Opatrzony św. Sakramentami, zmarł w wieku lat 88. Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ulicy Narutowicza Nr 160 nastąpi w niedzielę dnia 19 grudnia 1937 roku o godzinie 14 minut 30. S. p. Aleksander Śliwonik, długoletni członek Stow. Kupców Polskich cieszył się opinią przedsiębiorczego kupca i darzony był sympatią wśród kolegów Zarząd Stow. i Zarządy Sekcji Stow. Kupców Polskich.

LUDWIK ŁĘGOSZ CHYWAŁEK m. CZĘSTOCHOWY. Opatrzony św. Sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach zasnął w Panu dnia 16 grudnia 1937 roku, przeżywszy lat 80. Wyprowadzenie drogi nam zwłok z domu żałoby przy ul. Piłsudskiego 21, do kościoła św. Rodziny nastąpi dnia 19 b. m. o godzinie 14 stąd pogrzeb na cmentarzu na Kulach. Na smutne te obrzędy krewnych, przyjaciół i znajomych zapraszają pogrzebeni w głębokim smutku DZIECI I RODZINA.

Samobójstwo miss Atkinson pielegniarki ks. Michała. Londyn. — Od chwili pojawienia się pogłosek o planach małżeńskich ks. Michała wiele się mówiło i pisało o miss Atkinson, która w roku 1929 pojawiła się u boku chorego ks. Michała w Biarritz. Po wyzdrowieniu ks. Michał zabrał miss Atkinson do Antonina, gdzie przy-byla także małżonka księcia markiza Martinez. Kiedy razu pewnego księżę wyjechał do Berlina na operację, poda-żyły za nim obie kobiety. Markiza wi-dząc zły stan zdrowia księcia, zapaliła gronicze, co oburzyło ks. Michała. Wmieszala się w to także pielegniarka Atkinson i wtedy to żona opuściła ksie-cia.

Po powrocie do Antonina rozpoczęły się rządy miss Atkinson, która była des-potką i miała wielkie wymagania. W An-toninie urządziła ona plażę i restaurację w jednym z pawilonów. W roku 1937 miss Atkinson musiała opuścić Polskę.

W jakiś czas potem ukazały się w pi-smach ogłoszenia, że miss Atkinson poszu-kuje męża Polaka. Widocznie chciała w ten sposób powrócić do Polski.

Obecnie nadeszła wiadomość z Londy-nu, że miss Atkinson popelnila samobój-stwo w jednym z hoteli londyńskich. Miała ona być przesłuchana w procesie o ubezwłasnowolnienie ks. Michała. Tru-dno przypuszczać, by Angielka popelnila samobójstwo z nędzy, gdyż z Polski wy-jechała suto zaopatrzona. Jak się okazuje miss Atkinson popel-

IGNACY RUDEK R. INSTRUKTOR ROLNICZY. Opatrzony św. Sakramentami, zmarł dnia 17 grud-nia 1937 r. przeżywszy lat 48. Wyprowadzenie drogi nam zwłok ze spitala Nalw. Maryi Panny na cmentarz św. Rocha, odbie-dzie się dnia 19 b. m. o godzinie 2.30 po poł. Na smutne ten obrzęd zaprasza znajomych i przyjaciół pogrzebeni w głębokim smutku ZONA, CORKA I SYNOWIE.

JÓZEF DUDEK KONDUKTOR P. E. F. Zmarł śniadła frakterna w Piotrkowie dnia 11-go grudnia 1937 r. przeżywszy lat 88. Ekspozycja zwłok z dworca kol. w Czestochowie do kościoła św. Zygmunta i pogrzeb na cmentarzu na Kulach odbędzie się w sobotę, 18 b. m. o godz. 8.30 po poł. Na smutne te obrzędy zapraszają kolegowi i przyjacieli strokami ZONA, CORKA I RODZINA.

ALEKSANDRA ŚLIWONIKA ta droga składają wyrazy szczerzego współczucia ko-łedze Jerzemu KOLEZANKI I KOLEDY KL. HILB GIMN. KUPIECKIEGO.

niła samobójstwo kilkoma wystrzałami z rewolweru w małym hoteliku w dzielnicy Kensington. Lokatorami tego rodzaju hoteli są przeważnie stare panny. Denat-ka liczyła 53 lata. Należy przypuszczać, że samobójstwo ma podkład romantycz-ny.

KINO „LUNA” Początek codziennie o 4.30, w sobotę i niedzielę o 12.30. Od poniedziałku 13 grudnia miła niespodzianka dla P. T. Szanownej Publiczności m. Czestochowy film p. t. TRĘDOWATA w dwóch seriach. I-szu część Trędowata II-ga część Ordynat Michorowski które według Heleny Misztkówny stanowią całość. W rolach głównych: Elżbieta Barszczyńska, Mieczysława Cwiklińska. Fr. Brodniewicz, Junosza-Stepowski, J. Węgrzyn. CENY MIEJSC: pół sali po 54 gr. i pół sali 80 gr.

Dekret promulgacyjny BISKUPÓW RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ. Ichi Ekscełencje Biskupi Rzeszypospolitej Polskiej zebrani na konferencji w Warszawie dnia 15 grudnia r. b. wydali następujący dekret promulgacyjny: „Biskupi Rzeszypospolitej Polskiej na konferencji, odbytej w roku 1928 przy grobie św. Wojciecha w Gnieźnie, mając przed oczami pasterski obowiązek kierowania duchowieństwem i wiernymi, postanowili gotować Synod Plenarny, który w zakresie swych zadań wskazał skuteczne środki na współczesne niedoma-gania i potrzeby. Wskutek tej uchwały Arcypasterze w kilku sekcjach badali starannie kryzys moralny obejmujący ca-łokształt życia, ustalając i objędując te zasady, które w odnowionej Rzeszypospolitej miały gruntować wiarę, utwierdzać obyczaje katolickie, usuwać naduży-cia i w stosownej mierze ujednolicić kościelne życie kraju. W tym celu odbywały się częściej po-siedzenia, pytano o opinie Kapituły i fa-kultety katolickie, wzywano do współ-pracy kapłanów, biegłych w teologii i prawie kanonicznym i zaciągnięto zdania poważnych przedstawicieli laika. Po ośmioletniej pracy biskupi doszli do wniosku, że przygotowanie Synodu Ple-narnego uważać można za skończone i że należy przystąpić do jego zwołania. Hołdowniczym pismem Episkopatu zo-stał o tym powiadomiony Ojciec święty, który raczył wyznaczyć J. Em. księdza kardynała Franciszka Marmagiego na swego Legata a latere do zwołania Syno-du Plenarnego i przewodniczenia jego o-bradom. W ten sposób dnia 26 i 27 sierp-nia roku ubiegłego, pod przewodnictwem wspomnianego kardynała legata a latere Jego Świątobliwości, w klasztorze Jasno-górskim odbył się szczęśliwie pierwszy polski Synod Plenarny. Uchwały Jego

LEKARZ DENTYSTA TADEUSZ PŁOMIŃSKI rozpoczyna przyjęcia w no-wootworzonym gabinecie lekarsko-dentystycznym przy ul. AL. WOLNOSCI 26, 1 piętro. Godziny przyjęć od 10 do 12 i od 5 do 7 w.

rozpatrzyła następnie św. Kongregacja Soboru, dającą je słowami uznania, po czym z radością zatwierdził je Ojciec święty Papież Pius XI.

W takim stanie rzeczy My, trzech oń-rządków biskupi Rzeszypospolitej Pol-skiej, zebrani na nadzwyczajnej konfe-rencji w Warszawie, po uwzględnieniu uwag i poprawek poczynionych w ak-tach Synodu Plenarnego przez św. Kon-gregację Soboru, nieniejszym dekretem w myśl kan. 291 promulgujemy i jako pro-mulgowane obwieszczamy uchwały i Pol-skiego Synodu Plenarnego w brzmie-niu, w jakim są zawarte w wydaniu do-lączonym do niniejszego dekretu. Ob-wiązujemy zaś zacząć uchwały Synodu Plenarnego dopiero w sześć miesięcy od tej promulgacji, czyli dnia 16 czerwca 1938 r. Od tej daty będą ich ściśle pre-strzegać i ich przestrzegania pilnować wszyscy, do których się odnosi.

Gdy o tym na mocy swego urzędzu po-wiadamy czcigodne duchowieństwo świadkie i zakonne oraz ukochanych wiernych, zwracamy się z modlitwną prośbą do Najświętszej Maryi Panny, pod której królewska opieka Synod się odbył, by nam Swym wstawnictwem to wyjednada, iżby sumiennie wykonanie uchwał synodalnych zapewniło im pełną skuteczność.

W Warszawie z konferencji biskupów Rzeszypospolitej Polskiej, dnia 15 grud-nia, w oktawie uroczystości Niepokalanej Poczęcia Najświętszej Maryi Panny, roku Pańskiego 1937.

†† Aleksander kard. Kakowski, arcybiskup warszawski, Andrzej Boleystek, arcybiskup lwowski obrządku gr. kat. Bolesław Twardowski, arcybiskup lwowski, Romuald Jalbrzykowski, arcybiskup wileński, Grzegorz Chłomczyński, biskup Stanisławowski obrz. gr. kat. Marian Leon Ful-man, biskup lubelski, Adolf Szlęzak, biskup lu-bliński, Stanisław Lukomski, biskup tomżyński, Karol Radoński, biskup włocławski, Stanisław Adamski, biskup katowicki, Józef Gawliwa, biskup połowy, Franciszek Bara, biskup przemyski, Franciszek Sonik, wikariusz kapituły kieleckiej, Augustyn kardynał Hlond, arcybiskup gnieźnieński i poznański, prymas Polski, Józef Teodorowicz, arcy-biskup lwowski obrządku orm. Adam Stefan Sa-pieha, arcybiskup krakowski, Antoni Julian No-wowiecki, arcybiskup, biskup plocki, Józef Józef Kocylowski, biskup przemyski obrz. gr. kat. Henryk Ignacy Przedełcki, biskup śledecki, Teodor Kubina, biskup czestochowski, Stanisław Okoniewski, biskup chełmiński, Włodzimierz Bro-niśław Jasiński, biskup łódzki, Franciszek Słowski, biskup tarnowski, Kazimierz Bukraba, biskup oński, Jan Lorek, administrator Apostolski samodzielny, Jakub Medwecki, administrator Apo-stolski Lemków.

Uchwały synodalne, o których w po-wyższym dekrete mowa, podane będą do wiadomości publiczności osobno, w nie-dalekiej przyszłości.

PRZEMÓWIENIE WIGILIJNE PRYMASA POLSKI. Poznań. — Dnia 24 bm. o godzinie 20 m. 20 J. Em. ks. Prymas Polski Kardynał Hlond wygłosi w radio przemówienie wigilijne.

Z posiedzenia Sejmu Warszawa. — Po przyjęciu projektu ustawy o odznaczeniach w dalszym ciągu po referacie posła Hutten-Czapskie-go o projekcie ustawy dotyczącym kon-wersji 6 i pół proc. pożyczki zapalcza-nej na 4 i pół proc. Izba w głosowaniu przyjęła projekt w obu czytaniach w brzmieniu komisijnym. Tak samo w o-bu czytaniach i w brzmieniu komisijnym przyjęto referowany przez posła Traczewskiego projekt ustawy o zmia-nie warunków dzierżawy monopolu za-palczanego poczem poseł Krzeczunowicz referował projekt ustawy o ulgach niektórych wierzycielności hipotecznych. Według referatu komisji prawniczej podzielono projekt rządowy na projekt ustawy o spłacie niektórych wierzyciel-ności hipotecznych i na projekt ustawy o znacznym szerszym znaczeniu na emi-syjne długoterminowe. Po krótkiej dyskusji Izba i ten projekt ustawy przyjęła w obu czytaniach. Marszałek oznajmił następnie, iż wó-bec tego, że komisja prawnicza nie za-dziła na czas opracować ustawy o ochro-nie lokatorów, projekt ten nie może być rozpatrzone przez Sejm na obecnym po-siedzeniu i punkt ten z porządku obrad zostaje skreślony. Wpłynęły wnioski posła Kopcia o zmianie ustawy z dnia 16 lipca 1936 o zmianach służbowych nauczycieli i wniosek posła Szczepańskiego o wy-gaśnięciu skutków dekretu z 1 stycznia 1935 r. w sprawie emerytur i odszkodow-owań. Wniosek posła Kopcia uchyla 6-stawy o stosunkach służbowych nauczyciel szkół powszechnych, które wpró-wadziły na terenie województwa śląskie

NOWOOTWORZONY
SKLEP KOLONIALNO SPOZYWCZY
Felicji OSMANCZYK
 Aleja Wolności Nr. 28.
 Poleca na święta **Kawę, herbatę, kawior, sosy, węgorsze i inne delikatesy** oraz wszelkie towary kolonialno spożywcze.

go celibat nauczycielek, grożąc im poważeniem pracy w wypadku zamążpójścia.

Następne posiedzenie plenarne Sejmu odbędzie się w środę 22 bm. o godz. 16.

W SENACIE O MEDALU.

Warszawa. — Komisja prawnicza Senatu rozpatrywała ze swej strony projekt ustawy o medalu za długoletnią służbę państwową. Przy tej sposobności premier Składkowski odczytał dwa listy dziękczynne od osób odznaczonych krzyżem zasługi na dowód, jak bardzo odznaczenia przywiązują obywateli kraju do państwa. Projekt komisja przyjęła.

Narady komuny w bóżnicy

Rewelacyjne zeznania b. komunisty w procesie tarnopolskim.

Tarnopol. — W wielkim procesie komunistów tarnopolskich, w którym na ławie oskarżonych zasiada kilkadziesiąt osób zwracają w dotychczasowym przebiegu rozprawy uwagę dwa momenty: pierwszy to zruszenie zupełnie nieuczynnych oskarżonych Polaków — a drugi to niezwykłe liczny — prawie że wyłączny — udział żydów w organizowaniu roboty komunistycznej.

Ujawnił to świadek oskarżenia, Kubał, który głęboko sięgnął do tajemnic organizacyjnych kompartii na terenie tarnopolskim, a potem wszystkie szczegóły ujawnił władzom śledczym.

Kubał zeznał przed sądem w mundurze wojskowym, bowiem odsluguje służbę wojskową. Kontaktował on się prawie wyłącznie z komunistami żydówkami i żydami, którzy byli wysłannikami wyższych władz partyjnych. M. in. żyd Lauffer polecał w imieniu kompartii organizować plebiscyt i akcję przeciw-szkolną. W ten celu dzieci miały wychodzić na ulice i w pochodach wołać: „my chcemy ukraińskiej szkoły na ukraińskiej ziemi“.

Sensację na sali sądowej wywołały zeznania świadka o posiadaniu egzekutywu kompartii w bóżnicy. Kubał skontaktował się w Tarnopolu z Różią Magier, z którą udał się do pewnej szopy na ustroniu. Wkrótce nadszedł tam jakiś nieznany żydek, Lauffer, Grinspan i Różia Magier i udali się wszyscy do bóżnicy t. j. żydowskiego domu modlitwy, który Grispian otworzył wytrychem. Potem przyszedł jeszcze Halpern i nieznany Ukrainiec, który zreferował co to jest egzekutywa, każdemu wyznał rejon do obsłużenia i dał Rózi Magier coś 40 zł. na podróż dla nas.

Wyrok w procesie

za zwalnianie rezerwistów z ćwiczeń.

Warszawa. — W piątek wojskowy sąd okręgowy pod przew. mjr. Cisaka ogłosił wyrok w procesie „opornych rezerwistów“, którzy drogą łapówek wykrecali się od odbywania ćwiczeń wojskowych.

St. sierżant Teterling uznany został winnym w 16 punktach i skazany na łączną karę 2 lat i 2 miesięcy więzienia, degradację i pozbawienie praw, na okres lat 2.

Oskarżeni rezerwiści uznani zostali winnymi dezerccji i skazani: Abram Zielony na rok i 6 miesięcy więzienia oraz degradację ze stopnia plutonowego na szeregowca. Kapral rez. Karol Groniński na 6 miesięcy więzienia i degradację. St. strzelec Szyma Blankier na rok i 3 miesiące więzienia i degradację, kapral rez. Holtheim na 10 miesięcy więzienia i degradację, kapral rez. Szmulder na 1 rok i 3 miesiące więzienia oraz degradację, st. strzelec rez. Salo Fajgenbaum na 10 miesięcy więzienia i degradację, Idel Gutrajch na 9 miesięcy więzienia, plut. rez. Sosnowski na 10 mies. więzienia i degradację, kapr. rez. Jakimiak na 1 rok i 3 mies. więzienia i degradację, st. strzelec Mojsze Rudnicki na 10 mies. więzienia i degradację, Henoch Sarna na 10 m. więzienia.

Zaznaczyć należy, że wyrok wojsko-

wego sądu nie wyczerpał sprawy. — Wszyscy bowiem oskarżeni rezerwiści w tej samej sprawie mają procesy w sądzie okr., gdzie odpowiadają będą za przekupstwo urzędnika państwowego i za fałszowanie dokumentów.

Wyrok sądu wojskowego dotyczy tyłko zbrodni dezerccji, której wszyscy oskarżeni uznani zostali za winnych. Ponadto sierż. Teterling ma jeszcze w śledztwie inne sprawy za uwalnianie rezerwistów, których ujawniono już po zakończeniu śledztwa w powyższej sprawie.

WILKI ZAGRYZŁY 10-LETNIEGO CHŁOPCA.

Wilno. — Z Lidy donoszą, że we wsi Kiwańce pod Eisyszczkami napadło na 10-letniego Antoniego Kosiwieja „stado“ wilków.

Chłopiec wracał wieczorem ze szkoły

NA GWIAZDKĘ
 Największy wybór upominków
W KSIĘGARNI I SKLEPIE „GOŃCA“
 Il-ga Aleja 26, tel. 20-50.

Najmilszym upominkiem na gwiazdkę to
NOWOCZESNY RADIOODBIORNIK
 na rok 1938.

Pokaży i sprzedaż na najdogodniejszych warunkach.
 w fachowej firmie:

FADA-RADIO, Fr. Dyderski, II Aleja 18, tel. 25-89
 Własne laboratoria radiotechniczne.
 Polecamy również żarówki, baterie, zyrandole i platory.
DUŻY WYBÓR! NISKIE CENY!



Poleca na nadchodzące święta wina krajowe od 2 zł. i zagraniczne od zł. 3.75. Wódki czyste i gatunkowe pierwszorządnych firm krajowych. Likieri, koniaki, wiśniaki i t. p. Towary kolonialne, delikatesy i konserwy.
Pokoje śniadankowe
 zapraszają na tradycyjną rybę. Przyjmuje się zamówienia do domów na ryby, majonezy, sałatki i t. p.

Handel Win, Wódek, Towarów Kolonialnych i Pokoje Śniadankowe
Z. i T. KARWINSKY Aleja 23

KRONIKA

Częstochowa
19
GRUDNIA
Niedziela

Dziś — Nemezjusza m.
 Jutro — Teofila i tom. mm.
 Wschód słońca o godz. 7.43
 Zachód 15.39
 Kalendarzyk historyczny:
 Bolesławem, księciem śląskim
 Przemyślan Wł. Łokietka z
 w roku 1332.

Za kilka dni obchodzić będziemy święta Bożego Narodzenia, najmilsze święta w roku.

Nastroj ogólnej radości i wesela zaciemnia dziś jednak groźna chmura bezrobocia i panoszącej się nędzy, która coraz uparciej zagląda do izb ludzkich, całe rodziny z dziećmi cierpią głód i zimno.

Coprawa wszyscy już dziś pospołu odczuwamy skutki krytycznych czasów. Zubożenie jest ogólne w naszym społeczeństwie, musimy jednak i tym, co jeszcze posiadamy, podzielić się z biedniejszymi od siebie, jak nam chrześcijańska miłość bliźniego nakazuje. Nie możemy patrzeć obojętnym okiem na cierpienia oiar bezrobocia, na nędzę i głód dzieci. Musimy przyjść biednym z pomocą realną, inaczej nasze sumienie obywatelskie nie zasnęło spokojnie. Okres zaś przedświąteczny szczególnie do czynów miłosierdzia się nadaje, gdy bowiem zabiegamy, aby urządzić święta radosne dla siebie, przy swoim nieraz suto zastawionym stole, musimy pomyśleć i o tych, co może kawałka chleba nie będą mieli na dni świąteczne, musimy przypomnieć sobie o niezaawinionym losie tych tysięcy wychudłych, drzących z zimna i obdarłych dzieci, które nigdy nie zaznały radośnego dzieciństwa.

Jak co roku, apelujemy tedy w imię miłości bliźniego do serc łitosliwych o składanie ofiar na święta dla biednych i głodnych, a przekonani jesteśmy, że apel nasz i tym razem nie przebrzmie bez echa. Wszelkie ofiary na ten cel przyjmujemy

i szedł samotnie przez las. Wilki zagryzły chłopca na śmierć. Znalezione tylko jego czapkę i ogryzioną czaszkę.

Jak się okazało, chłopiec zatrzymany był za karę przez nauczyciela w szkole dopiero o godz. 7 wieczorem zwolniono go do domu.

Rodzice chłopca zwrócili się ze skargą do władz prokuratorskich.

4 OSOBY ZABITE W KATASTROFIE POD ŁASKARZEWEM.

Warszawa. — W szpitalu kolejowym św. Wojciecha na Pradze zmarły dwie dalsze ofiary tragicznej katastrofy kolejowej pod Łaskarzewem: maszynista pociągu towarowego Jan Koltoń i kierownik pociągu osobowego Jan Olszewski.

Katastrofa zatem pociągnęła za sobą śmierć 4 osób.

Stan pozostających w szpitalu ofiar jest nadal ciężki, jednak nie beznadziejny.

Zasiadłszy do misy w gromadzie, je śniadanie, by starczyło dla wszystkich. Tak jest sens Pomocy Zimowej.



którego siła, wytrwałość i teźna zadecydują o mocy i przyszłości Państwa.

— **Nabożeństwo misyjne.** Staraniem Sodalicii św. Piotra Klawera odbędzie się dziś, w niedzielę, o godz. 4-ej po poł. w kościółku Najśw. Marij Panny nabożeństwo miesięczne z wystawieniem Najśw. Sakramentu i kazaniem misyjnym.

— **Zebrań ogólnie Mężów i Niewiast Katolickich przy par. św. Zygmunta.** Dziś, w niedzielę, w sali parafialnej odbędzie się zebrań: S.K.Mężów zaraz po sumie, a o godzinie 4.30 po poł. S.K.Niewiast. Na zebrań tych zostaną wygłoszone referaty aktualne z dyskusją. Po zebrań S.K.Mężów będzie pogadanka o zadaniach i dane będą odpowiedzi na zapytania zgłoszone do skrzynki listów. Wszystkim rozdane będą ulotki o treści religijnej bezpłatnie. — Sympatycy mile będą widziani.

— **Od Redakcji.** Dzisiejszy numer gwiazdkowy „Gońca Częstochowskiego“, ilustrowany i uwzględniający obszernej dział handlowo - informacyjny w związku z okresem przedświątecznym, zawiera 12 stron druku i kosztuje tylko 10 groszy.

Świąteczny numer „Gońca“ w powiększonej objętości ukaże się w piątek dn. 24 b. m. w godzinach porannych. Prosimy przeto wszystkich zainteresowanych o możliwie najwcześniejsze nadsyłanie wszelkich ogłoszeń i t. p., aby mogły być bez opóźnień w numerze świątecznym zamieszczone.

— **Dziś, w niedzielę, sklepy będą otwarte.** Dziś, jako w ostatnią niedzielę przed świętami, wszystkie sklepy mogą być otwarte dla handlu od godz. 13-ej do 18-ej.

Od poniedziałku 20 b. m. do czwartku 23 b. m. włącznie sklepy mogą być otwarte do godz. 21-ej.

Uroczystość obchodu XV-lecia
Ubezpieczalni Społecznej w Częstochowie.

Dziś, w niedzielę, miejscowa Ubezpieczalnia obchodzi XV-lecie otwarcie Powiatowej Kasy Chorych w Częstochowie, która była poprzedniczką Ubezpieczalni w dziedzinie ubezpieczeń społecznych.

Uroczystość rozpocznie się poświęceniem ołtarza w szpitalu Ubezpieczalni Społecznej i nabożeństwem, celebrowanym przez J. E. ks. Biskupa Antoniego Zimniaka, po czym nastąpi akademii oraz zwiedzanie szpitala i wystawy prac organizacyj społecznych pracowników Ubezpieczalni.

Początek uroczystości nastąpi o g. 11.

— **Wycieczka Polaków z zagranicy w Częstochowie.** Dziś, w niedzielę, o g. 10.50 rano przybędzie do Częstochowy wycieczka uczestników Kursu Wiedzy o Polsce. Są to ludzie sprowadzeni do Polski ze wszystkich terenów emigracyjnych, którzy po ukończeniu tego Kursu wracają na swoje tereny i mają odegrać tam rolę instruktorów — pronagatorów Polskości wśród Rodaków. Wycieczka ta przyjedzie w składzie 55 osób i zostanie powitana na dworcu kolejowym przez członków Zarządu Obw. Tow. Pomocy Polonii Zagranicznej.

— **Organizacyjne zebranie Kat. Stow. Kobiet par. św. Jakóba.** Dziś, w niedzielę, o godz. 5-ej po poł. w sali Akcji Katolickiej przy Alei Najśw. Marij Panny 64 odbędzie się organizacyjne zebranie Kat. Stow. Kobiet par. św. Jakóba, na które zaprasza się wszystkie kobiety parafii św. Jakóba, tak z inteligencji, jak i z warstw pracujących fizycznie. Na porządku dziennym referaty ideowy oraz organizacyjny i wybór kierownictwa.

— **OSOBISTE.** P. Miklas Stanisław, b. wychowanek Gimm. państw. im. R. Traugutta w Częstochowie, ukończył wydział prawni uniwersytetu warszawskiego i uzyskał tytuł magistra praw.

Niedziela i poniedziałek to ostatnie dni
Wystawy Gospodarstwa Domowego
 przy ulicy Kilińskiego Nr. 13.
 Wyprzedzą eksponatów dzisiaj linianego, przyrządów kuchennych oraz mebli dziecięcych, apieczek i t. p.

— Św. Mikołaj i gwiazdka w Zw. Ochotników Wojskowych. Dziś, w niedzielę, o g. 15-iej w sali „Ogniska Niepodległości” przy ul. Pułaskiego 2 odbędzie się dla członków zgromadzenia Oddziału Zw. Ochotników Wojskowych WP. wraz z ich dziećmi uroczystość św. Mikołaja i gwiazdka. Wstęp wolny.

— Prelekcja z dziedziny sztuki. Staraniem Kola Tow. Nauce. Szk. Śr. i Wyz. w Częstochowie wygłosi dnia 20 grudnia (w poniedziałek) o g. 17.30 w sali gimn. państwowego im. H. Sienkiewicza znany miłośnik sztuki p. Władysław Horbaczki z Krakowa odczyt, ilustrowany bardzo licznymi przezręczkami p.t. „Styl romański”. Wstęp 50 gr., nauczycielstwo 25 gr., młodzież 20 groszy.

— Z teatru Kameralnego. Dziś, w sobotę, o godz. 20.30 wystąpi gościnnie znakomity artysta, najwybitniejszy gwiazdor polskiego ekranu Franciszek Brodniewicz w komedii Niewiarowicza p.t. „Kochanek to ja” — w otoczeniu zespołu Teatru Kameralnego.

W niedzielę, dn. 19 b. m. nieodwołalnie trzy ostatnie występy Franciszka Brodniewicza o godz. 15.30, 18-iej i 20.30.

Obok Brodniewicza w głównych rolach wystąpią: Krotke, Baronówna, Puchniewska i inni.

— Z karty żałobnej. W dniu onegdajszym został się z tym światem s. p. Aleksander Sliwonik, kupiec i obywatel m. Częstochowy, przeżywszy lat 56.

Zmarły był długoletnim członkiem Stow. Kupców Polskich, znanym obywatelem dzielnicy Ostatni Grosz, przykładnym mężem i ojcem, wychował 5-ciu synów i córkę, z których jeden jest lekarzem w Krakowie, drugi samodzielnym kupcem, dwaj kształcą się w szkołach wyższych, piąty w czest. Gimnazjum Kupieckim Stow. Kupców Polskich, córka ukończyła Gimnazjum Handlowe SS. Zmartwychwstał. Jako członek o do datnich zaletach serca zmarły cieszył się powszechnym szacunkiem i sympatią przyjaciół i znajomych.

Cześć Jego pamięci!

Tylko chrześcijanie

mają prawo do handlu dewocjonaliami. Jak wiadomo, dn. 20 stycznia r. b. na wniosek ks. psta Stefana Downara Sejm uchwalił ustawę, głosząca, że wytworzeniem i handlem przedmiotami kultu religijnego mogą się zajmować jedynie wyznawcy tej religii, której dane wytwory dotyczą.

Jednakże w ustawie pozostał punkt 5-ty, zezwalający na wytworzenie na eksport dewocjonalij przez osoby innego wyznania. W związku z tym Stow. Kupców Polskich w Częstochowie zwróciło się do p. senatora D. Zbierskiego o przyczynienie się do skreślenia przez Senat wspomnianego artykułu 5-go.

Jak obecnie donoszą sprawozdania, komisja gospodarcza Senatu rozpatrzyła projekt uchwalonej przez Sejm ustawy o wytworzeniu i handlu dewocjonaliami i przedmiotami kultu religijnego. Komisja na wniosek sprawozdawcy senatora Zbierskiego skreśliła postanowienie art. 5, umożliwiające wytworzenie na eksport dewocjonalij i przedmiotów kultu przez osoby innego wyznania, a na wniosek sen. Troczenhoima (żyd.) przyjęła poprawkę, przedłużającą okres likwidacji zakładów sprzedających tak, jak i wytwórni do dwóch lat.

Przypuszczamy, że w ostatecznej uchwale naszych władz ustawodawczych i ta poprawka żydowskiego senatora zostanie odrzucona, gdyż jest nie do pomyślenia, aby żydzi jeszcze przez dwa lata frymarczyli naszymi świętościami. Tylko chrześcijanie mogą mieć prawo do handlu dewocjonaliami.

— Jasełka w sali Katedralnej. W czasie nadchodzących świąt wystawione zostaną w sali Katedralnej piękne jasełka „Betelem polskie” według L. Rydla pod reżyserią p. A. Poliszewskiego.

— Ferie zimowe w szkolnictwie. W nadchodzącą sobotę 18 b. m. rozpoczną się na wyższych uczelniach ferie zimowe Bożego Narodzenia, które potrwać do 10 stycznia.

W szkolnictwie średnim i powszechnym ferie świąteczne zaczynają się, jak za lat ubiegłych — 23 b. m.

— Dodatkowe pociągi w czasie świąt. Warszawska dyrekcja kolejowa uruchomi w okresie terogocnych świąt Bożego Narodzenia 122 dodatkowe pociągi z Warszawy Głównej, a m. in. do Krakowa przez Częstochowę pociąg osobowy o godz. 9.30 w dniach 22, 23, 24 i 27 b. m. do Kryniczy przez Częstochowę i Kraków pociąg pośpieszny o godz. 7.45 w dniach 23, 24 i 27 b. m., oraz osobowy o godz. 22.00 w dniach 22, 23, 24 i 31 b. m. do Zakopanego osobowy o godz. 18.55 w dniach 22 i 23 b. m., oraz osobowy o

„INDIA TEA“
Chrześcijańska hurtownia herbaty i elektr. palarnia kawy
właśc. ANTONI SALOMON
CZĘSTOCHOWA, ALEJA Nr. 31.
Tylko znane z dobroci!
mieszanki herbat / codziennie świeżo paloną kawę.

godz. 21.10 w dniach od 18 do 24 b. m. włącznie i 31 b. m. oraz 5 i 8 stycznia, do Katowic pośpieszny o godz. 16.40 w dn. 22, 23, 24 i 31 b. m., oraz osobowy o g. 23.05 w dniach 22, 23 i 26 b. m.

Uwzględniając przepiehlenie rozkładowych pociągów, pasażerowie winni korzystać w szczególnej mierze z powyższych dodatkowych.

— Ceny chleba w Polsce. Według urzędowych danych na 1 b. m. zanotowano następujące ceny chleba ptyłowego za kg. w sprzedaży detalicznej: Gdynia 37 gr., Katowice i Kraków 35 gr., Warszawa, Lublin, Toruń i Drohobycz 31 gr., Łódź, Kielce, Częstochowa, Brześć nad Bugiem i Poznań 33 gr., Włocławek, Łuck i Lwów 32 gr., Białystok, Nowogródek, Stanisławów i Tarnopol 31 gr.

— Plany gazowni częstochowskiej. Plany projektowanej budowy gazowni w Częstochowie zostały już opracowane przez inż. Mikołajczyka i przedstawione Zarządowi Miejskiemu. Są to jednak tylko plany sytuacji, przewidujące rozmieszczenie obiektów gazowni przy ul. Gazowej naprzeciw reżni miejskiej. Szczegółowe plany konstrukcyjne również sporządzone zostaną w krótkim czasie, a gazownia mogłaby stanąć już w przyszłym roku późną jesienią.

— Powrót robotników sezonowych. Robotnicy sezonowi z powiatu częstochowskiego powrócili już z robót rolnych z Niemiec, gdzie pracowali przez cały ubiegły sezon letni.

W tych dniach wróciła ostatnia partia ok. 500 osób.

— Okres świąteczny wolny od licytacji. Zaśluzony odpoczynkiem należy się w okresie świąt komornikom i dłużnikom. Poczynając od czwartku dn. 23-go b. m. wszelkie licytacje, nie wyłączając licytacji skarbowych, będą wstrzymane na czas świąt.

Dobry uczynek
dróżnika szosowego.

Na placu gromadzkim w Romanowie stoi od dawna krzyż drewniany, który w tych dniach został powalony przez wicher i narazie nie miał kto zaopiekować się przwróconym krzyżem, co z potrząskanym jednym ramieniem leżał w najruchliwszym punkcie Romanowa, gdzie szosa, wiodąca poprzec wiesz Kamienicę Polską zbiega się z drogą państwową: Częstochowa—Zagłębie. Lecz oto znalazł się człowiek dobrej woli, który pomimo, że sam nie był najbliższym sąsiadem romanowskiego krzyża, w poczuciu jedynego obowiązku chrześcijańskiego, zaopiekował on się przwróconym krzyżem. Mianowicie dróżnik szosowy p. Józef Kopacz z Romanowa naprawił potrząskane ramiona krzyża, zmienił na nim figurę Chrystusa Ukrzyżowanego i wkopał krzyż na starym miejscu, zabezpieczając go na przyszłość od przwrócenia. Niechże więc ten dobry uczynek skromnego funkcjonariusza państwowego będzie przykładem do naśladowania szerszemu ogółowi... Jeśli bowiem nie stał nas już na to, żeby pamiętać krzyże przydrożne, które ojcowie nasi wznosili gęsto na ziemiach polskich, zwłaszcza w

ciężkich chwilach nieszczęść narodowych (powstania), zastępować nowymi, gdy się ważył wskutek starości, — to przynajmniej w miarę możliwości starajmy się, by wałce się krzyże i figury przydrożne naprawiały i chronić od ruiny, albo w ostateczności usunąć je, ale nie pozwolimy nigdy na ich profanację.

— Skrzynki listowe w bramach nowych domów. Wprowadzone w r. ub. w życie nowe przepisy o prawie budowlanym przewidują, iż właściciele nieruchomości których plany budowy i przebudowy zatwierdzono po dniu 26 czerwca 1937 r., jeżeli domy te posiadają więcej niż 2 pietra, obowiązani są do zainstalowania w swych domach skrzynek listowych. W związku z tym przepisem, dyrekcja pocztowa przeprowadzając obecnie rejestrację nieruchomości, podlegających temu obowiązkowi. W przyszłości we wszystkich większych miastach zainstalowane będą skrzynki listowe w bramach, co przyczyni się do przyspieszenia doręczenia korespondencji.

Czy nie można trąbić mniej przeraźliwie?

Spokojnie się żyło naszym ojcom i dziadkom na tym padole płaczu. Nie było wntczas jeszcze ryków trąbek i syren samochodowych, ani też przeraźliwych gwizdów, wydawanych przez hamulce aut, nie było głośników radiowych, ba medawne to przecież jeszcze czasy, gdy nie było gramofonów i patefonów, ryczących do późnej nocy po mieszkaniach lub rozpoczynających „koncert” o świcie.

Na ulicach ruch był mniejszy, a w mieszkaniach ludzie zachowywali się spokojnie. A jeżeli znalazł się czasem jakiś Gaweł, wyznający zasadę: „Wolność Tomku w swoim domku!”, to sąsiedzi potrafili znaleźć do niego sposób.

Kiedy zaczęto wprowadzać koła na gumach u pojazdów, to bynajmniej nie była to tylko kwestia mody i elegancji, ani też nawet przyjemniejszej jazdy, ale właśnie chodziło o ciszę, o zmniejszenie turkotu ulicznego w dużych miastach.

Dziś bronimy się dalej przed hałasem. Nie zawsze i nie wszędzie to się udaje, ale w każdym razie te sprawy znajdują coraz powszechniejsze zrozumienie. I u władz administracyjnych także — mniej więcej. Co energiczniejszy starosta wyjadaje odpowiednie zlecenia, przypominając,

Miłą i pożyteczną gwiazdkę stanowi
KALENDARZ JASNOGÓRSKI
na rok 1938.
Od lat 10 styły on sprawie kalenkiej uwładamniając i budżaz zainteresowanie dla spraw diecezjalnych i ogólnokatolickich. Nowy rocznik przynosi ciekawe opracowanie stanowiska katolickiego wobec działalności komunizmu, nadto wiele innych interesujących spraw. Cena egz. 65 gr. Przy przesyłce pocztą 90 gr. Adres Red. Częstochowa, ul. Najśw. M. P. 64.

że należy pilnować spokoju, niesfornych uciszać i karać. Wszędzie jednak wydawane są takie polecenia, a jeśli są, to się ich nie przestrzega. Istnieje n. p. u nas podobno zakaz używania przez sfoerów przeraźliwych sygnałów samochodowych. Ale czy kierowcy i właściciele aut stosują się do tego? Ilez to razy zamysłony prze chodzeń wdryga się z przestrachu, gdy nadejdzający cicho samochód wraznie nagle na całą ulicę, często bez koniecznego powodu tyłko ot tak sobie, z „auto-łajskieji” fantazji.

Czy tak być powinno? Czy kierowcy i właściciele samochodów nie mogą się po starać o trąbki i syreny o mniej przeraźliwym głosie, chociaż równie donośnym? Jeżeli jakiś biedak ponosi karę za to, że mu zgasała larkta u roweru, to czy słuszna jest rzeczą pozwalać na takie „koncertowanie” po mieście? Jestem zdania, że wszystkie przeraźliwe sygnały samochodowe powinny być bezwzględnie usunięte. Bo zadaniem trąbki samochodowej jest ostrzeżenie przechodniów, a nie przestraszanie ich, żeby rozpryski wali się z bicielem serca. Jak stadko kozie po strzale myśliwego.

B. K.
— Rozporządzenie o ruchu pojazdów mechanicznych na drogach publicznych. W „Dzienniku Ustaw” nr. 85 z dnia 15 b. m. ogłoszono rozporządzenie ministrów komunikacji, spraw wewnętrznych i spraw wojskowych, wydane w porozumieniu z ministrem opieki społecznej o ruchu pojazdów mechanicznych na drogach publicznych.

Rozporządzenie zawiera przepisy o ewidencji pojazdów mechanicznych, o warunkach technicznych autobusów, przeznaczonych do przewozu zarobkowego i dorożek samochodowych, o dopuszczeniu pojazdów mechanicznych do ruchu na drogach publicznych, o pozwoleniu na prowadzenie pojazdów mechanicznych, o odbieraniu pozwoleń na prowadzenie pojazdów mechanicznych oraz przepisy o prowadzeniu i ruchu pojazdów mechanicznych.

Okradzenie sklepów
na Starym Rynku.

Grinberg Estera, zam. przy ul. Garmarskiej nr. 42, zameldowała w Policarskiej nr. 42, zameldowała w garn. że w dniu 16 b. m. około godziny 4-iej, ze sklepu przy ulicy Stary Rynek nr. 17, za pomocą urwania klódek, skradziono jej pomarańcze, jaja, grzyby i masło, wartości łącznej 350 zł.

Jak ustalono kradzieży tej dokonali: Ofner Jakób, zm. przy Starym Rynku nr. 17 i Jakubowicz Lejzor, zam. przy ul. Nadrzecznej nr. 52, którzy artykuły te sprzedali paserowi Kogutkowi Szyi, zam. przy ul. Nadrzecznej nr. 44. Łup w całości odebrano i zwrócono poszkodowanej.

W dniu 9 b. m. ze sklepu Łebka Władysława, przy ul. Al. Wolności 24, dokonano kradzieży koszul, wart. 1000 zł. Jako sprawcy tej kradzieży zatrzymani zostali — Pochwalski Czesław, zam. przy ul. Bór nr. 6 i Celoch Zygmunt, zam. przy ul. Stradomskiej nr. 3, których prze kazano Sądowi grodzkiemu. Cześć skradzionych koszul, które sprzedali w Katowicach i okolicy — odebrano.

— Kradzież odważnika. Dancygier Izrael, zam. przy ul. Garibaldiowej nr. 20, zameldował w policji, że ze składu inaki przy ul. Najśw. Maryi Panny nr. 2, w czasie targu skradziono mu odważnik 5 kg. wartości 3 zł. Ustalono, że kradzieży tej dokonał Danielczuk Władysław, zam. przy ul. Warszawskiej nr. 135.

— Kłopoty lokatorki. Gawłowska Maria, zam. przy Rynku Wieluńskim nr. 11 zameldowała w policji, że gospodarz Małczyński, pousuwał jej z piekarni urządzenie sklepowe, zmuszając ją w ten sposób do opróżnienia zajmowanego lokalu.

— Ukradł buty. Adrian Adam zam. przy ul. Curie Skłodowskiej nr. 21 zameldował w policji, że Piekielew Bolesław, zam. przy ul. Ogrodowej nr. 69, skradł u mieszkanca parę butów, wartości 10 złotych.

— Kradzież narzędzi. Potomski Antoni, zam. przy ul. Najśw. Maryi Panny nr. 61 zameldował w policji, że robotnik jezo Kozłowski Marian, zam. przy ul. Reja

Elektrownia w Częstochowie.
Zawiadamia się P. T. Odbiorców prądu,
że z dniem dzisiejszym
MONTERZY DYŻURNI
urzędują na Zawodzie przy ul. Mirowskiej Nr. 24/3-2 tel. 24-07
w dnie powszednie od g. 6 do 22, w niedziele i święta od 14 do 22.

Kino „EDEN“ i Aleja 12.
Pierwszy w Polsce - oryginalny film japoński !!!
Ogrom dramatycznych konfliktów jakie przeżywa dzisiejsza JAPONIA
odzwierciedla monumentalny film
CÓRKA SAMURAJA
Dramat miłości, tradycji i poświęcenia. Film wykonany przez wytwórnię TOWA SHOJI w TOKIO.
NADPROGRAMY. — — — Szezegóły w afiszach.
UWAGA! W niedzielę, dnia 19 grudnia o godzinie 12.30 w południe ostatni perenek filmu polskiego „DOROŻKARZ Nr. 13”.

Każdy katolik w Częstochowie i okolicy interesuje się i czyta tygodnik diecezjalny p. n. „NIEDZIELA”
 W każdym numerze przynosi on podstawowe artykuły religijno-społeczne, obszerny dział wieści ze świata katolickiego i z życia diecezji, ciekawe powiściowki, rozrywki, ogłoszenia, ilustracje i t. p.
 Cena pol. numeru 10 gr. Prenumerata wynosi 1,30 zł. Pod opaską 1,50.
 Adres Redakcji i Administracji: Częstochowa, ul. Najśw. M. P. 64.

zamieszkania, którzy posiadali w wor-ku 10 butelek wina i soku, pochodzące z kradzieży na szkodę nieznanego na razie właściciela.

Kronika sportowa

Jeeszcze piłka nożna.
 W najbliższych tygodniach rozegrane zostaną dwa ciekawe mecze piłkarzki o nieoficjalny prymat w sezonie zimowym na Śląsku. W niedzielę 19 b.m. odbędzie się mecz pomiędzy dwoma ligowymi klubami okręgu śląskiego, a mianowicie Amatorskim K. S. i Ruchem, zaś na dzień 2 stycznia zakontraktowany został mecz pomiędzy Amatorskim K. S. i Naprzodem z Lipin. Drużyna Naprzodu znajduje się obecnie w doskonałej formie, czego dowodem jest zdobycie pierwszego miejsca w jesiennej rundzie rozgrywek o mistrzostwo śląskiej ligi okręgowej oraz pokonanie ligowego Ruchu w ub. niedzielę w wysokim stos. 6:0.

3 mecze i 3 porażki Gedania.
 Od trzech tygodni polska drużyna gdańska Gedania bierze udział w rozgrywkach o mistrzostwo piłkarzkie Prus Wschodnich. Dotychczas gdańszczanie rozegrali trzy spotkania, odnosząc trzy porażki.
 Ostatnią porażką Gedania poniosła w Wystruniu w ub. niedzielę z tamtejszą drużyną wojskową York-Instertburg, Niemcy wygrali w stosunku 5:2 (3:1). Po tych porażkach jest wątpliwe, by Gedania mogła odegrać w mistrzostwach poważniejszą rolę.

Następne mecze Schmelinga.
 Max Schmeling ma zagrać przed meczem o mistrzostwo świata z Joe Louisem trzy spotkania.

19. 10 stycznia w Hamburgu Niemiec walczy z Ben Foordem, w polowie lutego Schmeling spotka się w Miami ze Steve Dudas, a 13 marca w Berlinie ze swoim rodakiem Walterem Neuselem.

Piłkarze Francji chcą grać na trzech frontach.
 W dniu 20 lutego w Paryżu rozegrany zostanie międzynarodowy mecz piłkarski Paryż — Budapeszt. W tym samym dniu dwa zespoły polskie gościć będą również we Francji, a mianowicie w Lille odbędzie się mecz jednego z nich z Ligą Francji północnej, a w Marsylii rozegrane zostaną zawody Francja południowa — Piłska południowa.

Wszystkie trzy spotkania są dla Francuzów bardzo ciężkie i łatwo może się zdarzyć, że wszystkie one przyniosą im porażki. W każdym razie dzień 20 lutego dostarczy i naszym piłkarzom wiele emocji sportowych.

Emigracja piłkarzy z Garbarni.
 W krakowskim piłkarstwie rozpoczął się posezonalny okres wędrowek piłkarzy ligowych. Na razie ruch ten objął Garbarnię, która udzieliła zwolnienia Pazurkowi i wielokrotnemu reprezentantowi Polski, Wilekiewiczowi, który wstępuje do Wisły, Zarembie oraz Riesenrowi.
 Warto zaznaczyć, że zarząd Garbarni, która spada z Ligi, udzielił wymienionym piłkarzom zwolnienia bez żadnych trudności, gdyż pragnie oprzeć swą drużynę w przyszłym sezonie na młodszych zawodnikach.

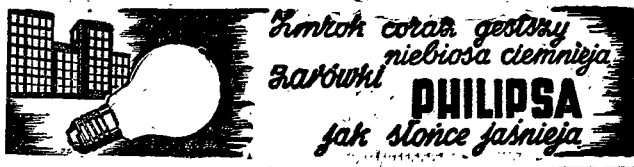
Wezwania górników do Belgii

Do biur Syndykatu Emigr. zgłaszają się robotnicy z papierami otrzymanymi z Belgii na wyjazd do różnych kopalni w Zagłębiu Węglowym. Wielu robotników na podstawie tych papierów (koloru różowego) otrzymuje w Starostwach paszporty.

Syndykat Emigracyjny wyjaśnia, że papiery obecnie nadсылane z Belgii są nieformalnie sporządzone, gdyż dokumenty te nie zawierają treści ustalonej między władzami polskimi, a Federation des Associations Charbonnieres de Belgique (Federacja Związków Węglowych w Belgii). Papiery wystawione są na formularzach wyżej wspomnianej Federacji. Załącznik drugi tych dokumentów jest, co prawda, zazwyczaj poświadczany przez Konsulaty R. P. w Belgii, jednak w dokumentach nadсылanych nie ma warunków pracy i płacy. Ministerstwo Opieki Społecznej zawarło z Federacją umowę ogólną, na podstawie której robotnicy mieli odbyć podróz na rachunek firm kopalnianych, które robotników do siebie sprowadzają. Z papierów obecnie do Polski przesyłanych wynika, że robotnicy mieliby podróz sami płacić. W związku z tym Ministerstwo Opieki Społecznej poleciło chwilowo wstrzymać załatwianie tych spraw, aż do czasu stwierdzenia wszystkich koniecznych okoliczności.

Ministerstwo Opieki Społecznej wstrzymało wydawanie paszportów tym robotnikom, którzy przedstawiają papiery nadesłane z Belgii i wypełnione na formularzach Federacji.

nie oddkądaj do lutra, ale jeszcze dzis! złóż ofiarę na „Pomoc Zimową”



OSTATNIE WIADOMOŚCI

8 OSÓB PONIOSŁO ŚMIERĆ W KATASTROFIE LOTNICZEJ.

La Paz (Boliwia) 18.12. — Kolo miejscowości Sorata spadł i rozbił się na dnie prze paceli samolot pasażerski. Trzech członków załogi i 5 pasażerów poniosło śmierć.

Wielki wylew Tybru

Część Rzymu pod wodą.
 Rzym 18.12. — Powódź w Rzymie zmaga się z każdą chwilą. Na skutek ulewnych deszczów i topnienia śniegu w górach z powodu ciepłego wiatru silnego, poziom Tybru osiągnął wysokość, nieotworzoną od r. 1900. Spowodowało to liczne powodzie w górze rzeki, przy czym wylał również dopływ Tybru, Amienie. Miejskie biura techniczne oraz organizacje faszystowskie w miejscowościach, dotkniętych powodzią, zostały zmobilizowane, celem niesienia pomocy ofiarom powodzi. Kilka miejscowości w okolicy Rzymu musiało ewakuować. Nie które z tych miejscowości odwiedził król Wiktor Emanuel. Jedyną ofiarą ludzką jest starzec, uniesiony przez prąd w pobliżu mostu Milvio. Ów most, pochodzący z r. 1900, jest całkowicie zalany.

Okolice Rzymu zalane są wodą. Jest to największa powódź, jaka wydarzyła się od 1900 roku. Woda osiągnęła poziom 17 mtr. i stale się podnosi wskutek trwających deszczów. Pociągi, idące z Florencji, przychodzą z parogodzinnym opóźnieniem, ponieważ woda w kilku miejscach zalała tor. Woda w obrębie miasta zerwała wiele urządzeń kapielowych i sportowych, zbudowanych na Tybrze. Ludność przedmięści północnych została częściowo ewakuowana. Zanotowano trzy wypadki śmierci. Dziś rano król i królowa odwiedzili baraki zamieszkałe przez ludność dzielnic zagrożonych i faszystowskie energicznie spieszą z pomocą ludności dzielnic zagrożonych.

Niebezpieczeństwo powodzi podziemnej wzrasta z każdą godziną. Wiele piwnic zostało już zalanych, a w dzielnicy Flaminia wiele domów pozabawionych zostało gazu i elektryczności. Szpital na wyspie Tiberina został częściowo ewakuowany. Komunikacja z Ostią jest przerywana. Wstrzymano ruch na moście Cavour w samym centrum miasta. Inne mosty również są zagrożone.
KS. PRYMAS DR. HLOND O POMOCY ZIMOWEJ.

Warszawa. — Dnia 18 bm. o godz. 19.50 przemówił do radiosłuchaczy prymas Polski J. Em. ks. Kardynał dr. August Hlond. J. Em. ks. Prymas zaapeluje do radiosłuchaczy, „wzywając do ofiarności w związku z akcją zimową niesienia pomocy bezrobotnym.”

W PROCESIE KS. M. RADZIWIŁA BĘDĄ ZEZNAWALI TAKŻE ŚWIADKOWIE ZAGRAN.

Poznań. — Proces o ubezwłasnowolnienie ks. Michała Radziwiłła potrwa najprawdopodobniej dłużej ze względu na to, że do sprawy zostaną powołani nie tylko świadkowie z kraju, ale również z zagranicy. Głos decydujący będą mieli biegli, którzy będą zeznawali po korowo dzie świadków.

O defraudację 2 milionów zł.

odbedzie się proces w Katowicach.
 Katowice. — W polowie stycznia przyszłego roku odbędzie się przed Sądem Okręgowym w Katowicach sprawa o nadużycia w Centralnej Targowicy w Mysłowicach największego tego rodzaju instytucji w Polsce. Sprawa była głośną swego czasu w Polsce, i szeroko omawiana w prasie, bowiem chodzi o sprzeniewierzenie sumy 2 miliony złotych.

Na ławie oskarżonych znajdują się dwaj dyrektorzy Targowicy Kazimierz Kozół i Aron Fruchthändler. Akt oskarżenia zarzuca im defraudację 2 milionów złotych na finansowanie własnego eksportu (część sumy zwrócił). Buchalter Benjamin Langer (też żyd) oskarżony jest o fałszowanie ksiąg handlowych w związku z machinacjami tamtych a prezes rady nadzorczej (zarazem burmistrz Mysłowic) o przestępstwo urzędnicze z art. 286 K. K.

OJCIEC ZASTRZELIŁ SYNA.
 Warszawa, 18.12. — W związku ze złożonym w policji zameldowaniem o napadzie na sklep Szulima Miedzyleskiego we wsi Mała Czarna pod Wolominem i śmiertelnym postrzeleniem syna właściciela sklepu, Wolfa, lat 16, który zmarł w

szpitalu, policja ustaliła, że do wspomnianego sklepu weszło trzech młodych osobników, którzy chcieli podrzucić petarde. Szulim Miedzyleski w panicznym strachu począł strzelać z rewolweru i przez nieostrożność postrzelił śmiertelnie syna.

WYRZEKLI SIĘ PUBLICZNIE KOMUNIZMU.

Lublin. — Sąd okr. na sesji w Chelmie rozpatrywał sprawę trzech mieszkańców pow. włodawskiego, oskarżonych o działalnosc antypaństwa.

Oskarżeni przyznali się do winy i w ostatnim słowie wyrzekli się publicznie partii komunistycznej, potępiając jej zbrodnia działalność.

Sąd jednego oskarżonego uwięził, dwóch zaś skazał po 2 lata więzienia z zawieszaniem kary.

ZAJŚCIA NA POLITECHNICZNE.

Warszawa, 18.12. — W kręślanach politechniki przy ul. Koszykowej kilkudziesięciu studentów innych wyższych uczelni wywołało zajście ze studentami politechniki żydami, zmuszając ich do opuszczenia gmachu. Bójki rozgrywały się również na ulicy.

WIĘLKA OBLAWA.

Warszawa, 18.12. — Po zastrzeleniu wywiadowcy policyjnego Henryka Bąka przy ul. Żurawiej, policja mundurowa, oraz urząd śledczy dokonali wielkiej obławki, która trwała przez całą noc. Ogółem zatrzymano 200 osób, które przewieziono do urzędu śledczego, gdzie po sprawdzeniu części będzie zwolniona.

Przeprowadzone badanie znalezionej łuski rewolwerowej wykazało, że strzał był dany z rewolweru kalibru 7,65. Jak wynika z oględzin zwłok, zabójca wypadł do ś. p. Bąka, przystawiający mu lufę prawie do samej piersi.

Fabryka wyrobów cukierniczych
Cz. JEGIERA
 w Częstochowie,
 Stradom Łaska Białego 8.
 Polca swoje wyroby, w każdej ilości,
 po cenach niskich.
SPRZEDAŻ hurtowa i DETALICZNA.

Na srebrnym ekranie

„Córka samuraja” (Kino „Eden”). — Widzieliśmy wiele filmów z życia Japończyków i Chińczyków, ostatnio np. „Ziemia obliczana”, filmów b. dobrze zrobionych, b. ciekawych i nawet z udziałem egzotycznych aktorów z kraju „Wschodzącego słońca”, wśród których szczególnie zasłynął Sessue HayaKawa, znakomity tragic japoński, był to jednak wszystko filmy nakrecone w Ameryce lub Europie. „Córka samuraja” jest natomiast pierwszym u nas oryginalnym filmem japońskim, wykonanym całkowicie przez wytwórnię tokijską. Grają w nim z wyjątkiem jednej Europejki, Niemki, sami Japończycy ze wspomnianym Sessue HayaKawa na czele Już sama oryginalność pierwszego filmu, który z dalekiej Japonii zawędrował na nasze ekrany, musi wywołać zainteresowanie, tym większe obecnie, gdy cały świat zwrócony są na Japonię i Chiny w związku z dochodzącymi w tamtąd odgłosami wojny. Film nie zawodzi zainteresowania: pejzaż japoński, obczaje, całe wogóle tło — są to wartości naczelne obrazu, w którym Japonia ukazuje podwójne oblicze, stare i nowe, a więc obok niedźnych, biotnistych pólk wieśniaczych i pierwotnych urządzeń wspaniale, olbrzymie fabryki przedzłaznicze i Tokio w blasku neonów, w rozmachu wielkomiejskiego życia, w nieczym nie ustępując europejskim stolicom. Na takie to rzucano dramat prostotliwy w treści, ale o szlachetnej tendencji, dramacie młodego Japończyka, który po 8-letnich studiach w Europie powraca do kraju ojczystego i staje wobec konfliktu: wpływy z zachodu, europeizacja poglądów czy tradycja i miłość „córki samuraja”. Zwycięża tradycja. Ostatnie sceny na dzikich zboczach i nad kraterem dymiącego wulkanu, gdzie odrażona bohaterka usiłuje popełnić samobójstwo. — doprowadzone są do dużego napięcia dramatycznego, które potęguje doskonała gra aktorów. Główna bohaterka jest b. ładna i przemiła, kreść wszystkie Japończyki wyglądają na filmie w swych wzorzystych kimonach, jak kwiaty lub motyle. Zdjęcia piękne. Dialogi częściowo w języku niemieckim, przeważają jednak oryginalne japońskie. — Nad program tygodnik i dodatki. (—)

Toporem strażackim porożbił szwagrowi meble.
 Sojka Ludwik, mieszkaniec Zaczaisa, w dniu 26 września b. r. udał się do swego szwagra Walentego Kaczmarszczyka i prosił go o podpisanie mu weksla na sumę 600 zł. Szwagier, jakos nie chciał się zgodzić, dyplomatycznie wykręcając się od tej rodzinnej przysługi, co tak wyprowadziło z równowagi Sojkę, że odpiął z pasa topór strażacki i porożbił szwagrowi stoły, krzesła i t. p. rzeczy.
 Sąd skazał Sojkę na 6 miesięcy więzienia z zawieszaniem wykonania kary na prze cjęg 3 lat.
— Złodzieje rowerów. Zatrzymano Bronisława Ujme, zam. we Wrzosowie i Władysława Kowackiego, zam. we wsi Osiny, gm. Kamienica Polska, którzy na tamtejszym terenie dokonali sze regu kradzieży rowerów. Od wymienionych odebrano różne części rowerowe, które zwrócono poszkodowanym.
 — Zaoptryll się na święta. W dniu 17 bm. o godz. 20 m. 30 na ul. 3 Maja zatrzymano Biernackiego Józefa i Stepnia Mieczysława obaj bez stałego miejsca
 POTRZEBNE naczynie do zakładu fryzjerskiego ul. Kilińskiego 2. 3597
 Staraniem Wychowawczyń i dzieci Przędzszkółki Nr. 14 w Stradomiu, w niedzielę 19 b. m. o godz. 16 w sali Cz. Z. W. W. „Stradom” odbędzie się: 1. Jasełka, 2. Inszenizacja: 1) Prześniok z śpiewem w strojach ludowych, 2) Krakowiak w zespole kilku par.

To nie
Białostka!

Korzystny wygląd
to sprawa powo-
dzenia i kariery!
Dbajcie o piękną,
świeżą, matową
cerę, stosując sta-
le delikatny, nie-
szkodliwy, roślin-
ny puder Abarid



**puder
ABARID**

Z KRAJU

(—) Zgon pra-pra-babki. Wczoraj zmarła w Warszawie, dożywszy lat 90-ciu, handlarzka Szajna Morgenszternowa, zamieszkała przy ul. Siennej 61, wdowa. Pozostawiła ona 8-ro swoich dzieci, 71 wnuków, 63 prawnuków i 2-ach pra-pra-wnuków.

(—) Zelektryfikowana wieś. Z Lublina donoszą: W ostatnich dniach odbyło się uruchomienie sieci elektrycznej we wsi Niemce, pow. lubartowski, na terenie woj. lubelskiego. Na uroczystości przybył z Lublina wicewojewoda Długocki; udział wzięli przedstawiciele władz miejscowych, nauki i oświaty, dyrektor szkoły powszechnej oraz mieszkańcy wsi Niemce. Prace elektryfikacyjne trwały około 2 miesięcy. Koszt wyniósł 25 tys. zł. Zostały oświetlone: kościół, szkoła, Dom Ludowy, urzędy i główna ulica wioską, biegnąca przez jej środek. Dla upamiętnienia uroczystości Lubelski Związek Elektryfikacyjny ofiarował mieszkańcom wsi Niemce aparat radiowy, który zamontował na prąd elektryczny w świetlicy Domu Ludowego. Niemce — są pierwszą wsią zelektryfikowaną na terenie województwa lubelskiego.

H. RABELSKI.

MOJA ŻONA MA POSADĘ

Toński nie zwracał uwagi na wrogi spojrzanie, jakimi obrzucała go Anna. Rozsiadł się wygodnie na krześle i zapalił papierosa.

— Nie wiedziałem, że jesteś taka nerwowa — zauważył z uśmiechem. — Byłaś dawniej taka opowana, a teraz... Wystarczy popatrzeć na ten drżący rączki... Otóż zapewniam cię, że i ty nie jesteś szczęśliwa. Ponieważ sama nie chcesz się do tego przyznać, powiem ci, czego ci brak. Brak ci tego samego, co i mnie.

Anna nie ruszała się z miejsca, chociaż powtarzała sobie w duchu, że powinna połoczyć kres kłopotliwej rozmowy.

— Przyglądam się tobie oddawna — zaburzał — znowu — głos Tońskiego. — Wiem doskonale, że się dusisz, jak wolny ptak, zamknięty w klatce. Pragniesz tego samego, co i ja: — niezależności.

— Cóż ty o tem wiesz! Zapewniam cię, że jestem zupełnie zadowolona.

— Zupełnie zadowolona? — powtórzył z ironią. Dlaczegoż to pani nie mówi, że jest zupełnie „szczęśliwa”? I ja także twierdziłem dawniej, że jestem zadowolony. To było w rok po ślubie. Ty również dopiero od roku żyjesz z mężem, ale zobaczmy, co powiesz za cztery lata...

Pochyliła głowę jakby, pod naporem niewidzialnego ciężaru. W ten sposób nikt jeszcze do niej nie przemawiał. Sło-

W zrozumieniu własnego dobra

W walce z towarem zagranicznym najpewniejszą bronią jest ulepszenie towaru krajowego. W walce z kupcem obcym, w walce o zdobywanie klienta — najskuteczniejszą bronią jest reklama bezpośrednia. Nawet bardzo konserwatywni przemysłowcy i kupcy uznają niezbędność reklamy.

W szeregu rodzajów reklam na pierwszy plan wysuwa się ogłoszenie w prasie. W klasycznym kraju reklam, Stanach Zjednoczonych A. P. stwierdzono na podstawie bardzo dokładnie przeprowadzonych statystyk, że ogłoszenie w dziennikach jest najskuteczniejszą propagandą danego przedsiębiorstwa.

Im pismo jest większe, poczytniejsze, tym większy jest jego dział ogłoszeniowy i tym silniejsza jest jego siła propagandowa.

W Polsce szereg kupców ma bardzo mylne pojęcie o skuteczności ogłoszeń. Są tacy, którzy i w ogóle nie sięgają do tego środka w celu podniesienia swych obrotów i przyciągnięcia klienta, a za jedyną reklamę uważają nie zawsze estetycznie urządzoną wystawę. Inni znowu dają ogłoszenia bardzo i możliwe najtańsze, bo... „teraz ciężkie czasy i nie ma pieniędzy”. Otóż jest rzeczą pewną, że reklama jest rzeczą niezbędną w czasach dobrej koniunktury, ale jeszcze niezbędną w czasie przesilenia gospodarczego, gdy walka o zdobycie klienta zaostraża się i jest niezwykle trudna.

W należytym ogłoszeniu winno być skoncentrowane to wszystko, co producent względnie kupiec chciał powiedzieć o swoim towarze. Jeżeli powyższe warunki są spełnione, z pewnością koszt tej reklamy będzie znikomy w porównaniu do jej efektów.

Przyznać należy, że w zachodniej dziedzinie obrzmiła większość kupiectwa celuje dobrą reklamą. Jest np. w Pozna-

niu duża firma, która stale przeprowadza masową reklamę i której ogłoszenia stale widnieją w najpoczytniejszych pismach poznańskich. Poza urzędzeniem estetycznych wystaw firma daje serię ogłoszeń „szlagierowych” w dużych rozmiarach, ale bardzo treściwych, niemal lakonicznych. Mimo dobrych obrotów firma ta nie ustaje w ogłaszaniu się, bo wie, że klienta trzeba nie tylko zdobywać, ale i ciągle trzeba się mu przypominać.

Poza tym wiadomo, że reklama w piśmie jest nie tylko najskuteczniejsza, ale i najtańsza, dociera bowiem przez poczytny dziennik do najszerszych mas. Nie ma dziś prawie człowieka, któryby nie czytał gazety, a procent ludzi czytających ogłoszenia w gazetach jest tak wysoki, że ogłoszenie ma zawsze najwyższą wartość wśród innych rodzajów reklam.

Każdy kupiec, we własnym dobrze zrozumiałym interesie winien pozostać w ścisłym kontakcie z najpoczytniejszym dziennikiem na danym terenie. Pismo bowiem oddaje kupcowi podwójną usługę: Służy mu najtańszą reklamą i broni interesów chrześcijańskich kupiectwa, jako całości. Interesy kupiectwa i prasy są w pewnych kierunkach wspólne i tylko ścisłe współdziałanie może dać realne i pokaźne wyniki.



675.000 zł. od Ubezpieczalni na dożywianie dzieci w zimie.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych przeznaczył sumę 675 tysięcy zł. na akcję dożywiania dzieci i młodzieży w okresie zimowym. Sumę tę wypłaca Ubezpieczalnia Spo-

**SŁONKA
MALOWANKI
BIBUŁKA**
do ozdób choinkowych
w Księgarni i Sklepie „Gońca”
Aleja 26, tel. 20-50

żeczne na terenie całego kraju miejscowym Komitetom Pomocy Dzieciom i Młodzieży.

Niezależnie od powyższej sumy Zakład Ubezpieczeń Społecznych polecił Ubezpieczalniom, by zużyły na akcję dożywiania dzieci reszty fundusz, nie wykorzystanych przez niektóre Ubezpieczalnie na kolonie i półkolonie letnie w bieżącym roku.

W poszczególnych Ubezpieczalniach Społecznych wpłaty do miejscowych komitetów wyniosły:

Warszawa — 120 tys., Łódź — 62 tys., Kraków — 33 tys., Lwów — 28 tys., Sosnowiec — 33 tys., Wilno — 15 tys. i Częstochowa 15.400 zł.

ski — otóż i w tym wypadku mylił się. Działałaś pod wpływem chwilowego zamięszania. Jedno jest pewne — nikt wte dy nie zdaje sobie sprawy, z doniosłości zobowiązania, jakie wziął na siebie...

— Roman nie chce, żebym pracowała poza domem — zauważyła Anna.

— Skazujesz jego i siebie, na męki. Przecież gdyż żona czuje się źle, to i mężowi nie jest dobrze. U nas to samo: Ja jestem nieszczęśliwy, więc i Mariola przechodzi tortury. A można by tego wszystkiego uniknąć. Przekonasz się, że Roman kiedyś sam to zrozumie i powie — „dlaczego nie starałaś się ratować naszego szczęścia”. On spewnością szybko się zorientuje, niż Mariola, która zasłania egoizm.

Nerwowym ruchem zapalił papierosa i powstał z miejsca.

— Tyle tylko chciałem ci powiedzieć. Nie miew mi za złe, że się wtrącam do twego prywatnego życia, ale widziałem... Ja mam trochę intuicji i odruchu odczulem, na czym polega twój dramat...

— Usłisał jej dłoń i dodał.

— Pójdź sobie. Posiędz jeszcze chwilę i zastanów się nad tem, co ci mówięm. Dowiedzenia Anetki — szepnął czule, odchodząc od stolika.

Anna nie ruszała się z miejsca. W uszach jej dzwoniły słowa Tońskiego. Była zaskoczona i wstrząśnięta przenikliwością szwagra. Przecież wszystko, co powiedział było prawdą. Sama już doświadczyła tego samego wniosku, tylko nie śmiała głośno sformułować najtajniejszych swych myśli.

Czy ma słuszność — zastanawiała się — może jednak obydwoje się mylimy.

(—) Niezwykle dzieje skradzionej biżuterii. W sierpniu b.r. dokonano zagadkowej kradzieży biżuterii wartości około 5000 zł. z mieszkania pewnego ziemianina przy ul. Potockiego we Lwowie w czasie jego ponu-ty w pow. żydaczowskim.

Ziemianin, wyjeżdżając na wieś, pozostawił mieszkanie pod opieką znajomego artysty, który do towarzystwa sprowadził sobie 18-letniego ucznia 8 kl. gimnazjalnej, Zygryda Klanga.

Klang, korzystając z okazji, skradł biżuterię i sprzedał ją za 300 zł. elektromontowi Ignacemu Fleischmannowi, który, używając swą na nią znaczniejszą kwotę, kupił sobie samochód.

Na trop sprawy kradzieży wpadła obecna policja przy sposobności badania źródła, skąd Fleischmann dostał pieniądze na samochód. Klanga i Fleischmanna aresztowano.

Komuniści w gimn. wileńskich byli dziećmi bogaczy żydowskich

Jak donoszą, Wilno żyje pod wrażeniem masowych aresztowań młodzieży gimnazjalnej. Najpierw aresztowano 10-ciu uczniów żydowskich w szkole „Tuszycja”. Wszyscy należeli do komсомолu, ale gdy rozpoczęto śledztwo, natychmiast trzeba było rozszerzyć na inne gimnazja.

I tak, aresztowano kilkunastu uczniów żydów w gimnazjach Epszteina, w technikum żydowskim, w gimnazjum „Oświata”, w gimnazjum państwowym im. Mickiewicza. Aż czterech komunistów żydów aresztowano w gimnazjum im. Zygmunta Augusta. Liczba aresztowanych wynosi przeszło 20. Niektórzy z aresztowanych posiadają mniej niż 16 lat. Zwolniono ich pod dozór rodziców. Wszystko są to dzieci bardzo zamożnych rodzin żydowskich. Odpowiadać oni będą z artykułu mówiącego o spisku.

(—) Skazanie macherów dewizowych. Z Łodzi donoszą: W lutym b.r. w Gdyni na statku udającym się do Ameryki, zatrzymał na Chila Urbacha, przy którym znaleziono 20 czeków, opiewających na obec waluty, łącznie na kilka tysięcy złotych.

W wyniku rozprawy, jaka odbyła się w kwietniu w Gdyni, Urbach skazany został na 4 lata więzienia i 100.000 zł. grzywny, oraz konfiskatą walut.

W toku dalszych dochodzeń ustalono, że dwa czeki odebrane od Urbacha, pochodzą z Łodzi i sprzedane były na czarnej giełdzie przez: Ruchlę Perca i Abrama Grilcha. Oboje pociągnięto do odpowiedzialności i skazano ich po 2 tygodnie aresztu i na grzywny.

(—) Samobójstwo emeryta. Emeryt kolejo-owy, 43-letni, Jakób Sienko, mieszkaniec Wrotkowa pod Lublinem, pobierając 70 zł. emerytury, został wezwany przed komisję kwalifikacyjną.

Z obawy przed obniżeniem skromnej emerytury Sienko popełnił samobójstwo

**PASTA DO ZĘBÓW
KLOROMINT
ZDROWE ZĘBY**

Toński patrzy na zjawiska życiowe z własnego punktu widzenia, to artysta, a ja jestem tylko sprzedawczynią. Artysta i kupiec — pomyślała ubawiona — ładna para, niema co mówić. Dzieli nas przepaść nie do przebycia.

A jednak różnica nie jest tak znaczna. Odczuwał się jakiś tajemniczy głos — obydwójce cenniecie niezależność. Utraciłście ją przez małżeństwo. O to tylko chodzi.

Czy to nie wszystko jedno, że ktoś dy ryguje orkiestra, a ktoś inny stoi za lada. skoro łączą ich wspólna tęsknota do swobody, jaką daje praca w umiłowanym zawodzie. Takie natury duszą się w klatce domu, nie wystarczy im świadomość, że są potrzebne najbliższym.

Zanim Anna wyszła zamaż, miała dobrą posadę, a zwierzętnicy przeprowadza li jej świetną karierę. Była wówczas niezależna bo przecież po wyjściu z biura mogła rozporządzać swoją osobą nie licząc się z nikim mogła prowadzić taki tam tryb życia, jak młodzi mężczyźni nieskrępowani żadnymi węzłami. A teraz...

Toński wydał się jej dzisiaj, jakiś inny, jakby odmieniony. Dotychczas uważała go za samolubną i zarozumiałą, nie wierzyła w jego talent.

Wprawdzie Mariola dawała jej nieraz do zrozumienia, że przygnębienie Tońskiego wynika z niezaspokojenia artysty, cznych tęsknot.

Wyrzucała sobie teraz, że kpiła z życia „wyszłych aspiracji”. Toński wydał się nagle godnym współczucia. Przemawiało do niej tak jakos szczerze i łucznie...